Nr. 142. Wtorek, 24. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik", prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K, ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Skutkiem Najwyższego zarządzenia noszoną będzie po ś. p. Jego Królewskiej Mości Albercie Królu Saksonii, żałoba dworska począwszy od wtorku, 24 czerwca b. r. przez cztery tygodnie z następującą odmianą:

Przez pierwsze dwa tygodnie od 24 czerwca do 7 lipca włącznie ciężka. a przez następujące dwa tygodnie, od 8 do 21 lipca b. r. włącznie lżejsza żałoba.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zatwierdził zmianę statutów, przeprowadzoną na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszy austryackiego Towarzystwa akcyjnego fabryki portlandzkiego cementu w Ciężkowicach z dnia 16 marca 1901.

Pan Namiestnik zamianował sekretarzy powiatowych Adama Wagnera i Edmunda Stadnickiego, adjunktami urzędów pomocniczych Namiestnictwa, sekretarza powiatowego Józefa Dobrowolskiego i kancelistę Namiestnictwa Aleksandra Turskiego oficyałami Namiestnictwa, kancelistów Namiestnictwa Jana Tokarza, Grzegorza Krupę, Zygmunta Stiebera, Józefa Kozaczka i Oktawa Pierożyńskiego sekretarzami powiatowymi, oraz kancelistę policyjnego Piotra Hoffmana i kancelistę sądowego Michała Wronę kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Grzegorza Beckmana z Kosowa do Rohatyna, Grzegorza Ananiewicza z Kołomyi do Krakowa, Adama Panatowskiego z Rohatyna do Stanisławowa, Jana Piekarza z Nowego Targu do Kołomyi i Wincentego Kolankowskiego z Mościsk do Lwowa; oficyałów Namiestnictwa: Józefa Dobrowolskiego z Doliny do Lwowa i Władysława Rodzynkiewicza ze Lwowa do Łańcuta, oraz kancelistów Namiestnictwa: Władysława Toruńskiego z Jarosławia do Nowego Targu, Antoniego Czubaka z Tarnopola do Czortkowa, Jakóba Kwaśniaka z Sanoka do Mościsk i Maksymiliana Lewandowskiego z Brodów do Buczacza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

W sobotę otwartą została sesya wszystkich Sejmów krajowych w Austryi z wyjątkiem Dalmacyi, gdzie Sejm zbiera się dzisiaj i z wyjątkiem Tyrolu, gdzie Sejm ma się zgromadzić we środę. — Otwarcie sesyi odbyło się we wszystkich Sejmach w sposób tradycyjny przemówieniami Marszałków, którzy wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy; w Sejmie szląskim przewodniczący poświęcił gorące słowa pamięci zmarłego króla Alberta saskiego jako wiernego przyjaciela Najjaśniejszego Pana w wojnie i pokoju.

W Sejmie czeskim przedłożono preliminarz budżetu krajowego na r. 1902. Podług tego preliminarza ogólne wydatki wynoszą 55,563.000 kor.. pokrycie zaś 3,935.000 koron. Na pokrycie niedoboru, wynoszącego 47,628.000 koron, ma być pobierany dodatek krajowy w wysokości 55 halerzy od każdej korony bezpośrednich podatków państwowych; dalej ma być niedobór pokryty z dochodów podatku osobisto-dochodowego, z którego rząd część przeznacza dla kraju. z czego wypada na Czechy 1,485.000 koron, oraz z dochodów od podatku spirytusowego w kwocie 3,611.000 koron. Pozostały niedobór w kwocie 3,351.000 kor. pokryty będzie z pożyczki krajowej, mającej się zaciągnąć w wysokości 5,000.000 K.

Co się tyczy Sejmu morawskiego, *Slavische Correspondenz* donosi, że klub posłów czeskich w tym Sejmie, do którego to klubu należały wszystkie stronnictwa czeskie, rozwiązał się z powodu wystąpienia z niego Staroczechów i Młodoczechów. Czesi w Sejmie morawskim dzielić się będą odtąd na trzy stronnictwa: staroczeskie, młodoczeskie i narodowo-katolickie. W kwestyach narodowych wszystkie stronnictwa porozumiewać się będą za pośrednictwem swoich komisyj parlamentarnych. Czeskie stronnictwo katolicko-narodowe w Sejmie morawskim ma uczynić wniosek naglący w sprawie zmia-

Z WIEDNIA.

(O Felietonie).

Felieton gazet wiedeńskich cieszy się pewną sławą. Naturalnie, że gazety innych miast posiadają pod linią także to, co się nazywa felietonem i nie mam zupełnie zamiaru twierdzić i dowodzić, że felieton tutejszy jest najlepszym ze wszystkich felietonów starego i nowego świata. Zdaje mi się tylko, że jest znamiennym rodzajem literackim wiedeńskim. Wiedeń to wogóle felietonowe miasto. Tu uśmiechają się wszyscy tak lekkomyślnie i swobodnie, jakby nie mieli pojęcia o telegramach, aktualności, kursie i czasie, w całym Wiedniu panuje mniej więcej ta atmosfera, która w sprzeczności do innych działów gazety, zapełnia eldorado — pod linią. Tu ludzie nigdy się nie spieszą. Tutaj nie ma człowieka tak zajętego, żeby nie miał czasu być choć raz w ciągu dnia w kawiarni, żeby nie stanąć i nie pogapić się choć przez kilka minut na ulicy, żeby nie posłuchać choć jednego walca, granego około południa przez muzykę wojskową na wielkim placu cesarskiego zamku przy zmianie warty.

Wszystkie znaczniejsze dzienniki wiedeńskie mają swój mniej lub więcej umiejętnie redagowany felieton, który wpływa nie mało na ich poczytność i popularność. Mają cały zastęp specyalnie „felietonowo" uzdolnionych ludzi, którzy nie tylko potrafią napisać zajmująco o przedstawieniu „Zbójców" w Burgu, albo o zapaleniu organów oddechowych. ale także, jeżeli potrzeba — o niczem. Ci ostatni, to może właściwi felietoniści. Jeżeli najpoczytniejsze gazety rzymskie, neapolitańskie i florentyńskie nie mają prawie zupełnie felietonów, to dlatego, że nie potrzebuje ich tam publiczność. Włosi to ludzie obdarzeni tak żywym temperamentem, że nie czytają gazet siedząc — ale stojąc, chodząc i biegnąc; nie czytają ich wygodnie, w fotelu albo w łóżku, tylko najczęściej gdzieś na ulicy albo na giełdzie między jednym interesem a drugim, a nawet w przedsionku teatru między jednym a drugim aktem. Felietony czytać zaś można tylko siedząc i dlatego czyta się ich tyle w Wiedniu, w tem klasycznem mieście marnowania czasu.

Najznaczniejsi tutejsi krytycy teatralni, muzyczni i t. d. jak Hanslick, który już zresztą mało, Speidel, który już prawie nic nie pisze, albo młodzi jak Kalbeck, Bahr, Hevesi i inni, są czy byli zarazem prawdziwymi felietonistami. Uprawiają swą umiejętność nietylko jako dyscyplinę naukową ale zarazem jako sztukę. Nie wiem nawet, czy wiedeńscy t. zw. fachowi krytycy, nie grzeszą właśnie w oczach swych zagranicznych niemieckich kolegów przez to, że piszą tak felietonowo. Jeżeli krytyk chce — czy powinien — za każdą cenę wyszukać przedewszystkiem prawdę to felietonista nieraz przedewszystkiem szuka formy. I z biegiem czasu nieraz ta forma hipnotyzuje go tak silnie, że dla pięknego albo dowcipnego zwrotu, dla dobrego słowa albo porównania poświęca nieraz jakąś maleńką prawdę.

Nie chcemy jednak mówić o krytykach, tylko o felietonistach. Nie chcemy mówić o ludziach. których sąd i zdanie bądź co bądź największą stanowi ich wartość ale o tych. którzy przedewszystkiem piszą, którzy piszą „zajmująco i ładnie" bez względu na to, czy mają o czem pisać.

Takich prawdziwych, takich felietonistów w najściślejszem znaczeniu tego słowa, pisujących stale do gazet wiedenskich, możnaby podzielić na 5 gatunków, na poczciwych, sentymentalnych, eleganckich, nieprzyjemnych i entuzyastów. Każdy z tych 5 gatunków ma swych charakterystycznych przedstawicieli. Nie jest to podział naukowy, ale także podział, może nie głupszy od wszystkich klasyfikacyj na świecie.

Naturalnie, że „poczciwych" jest coraz mniej w życiu pod i nad linią. Jeżeli przyszedł czas „dobrego sędziego", to może przyjdzie także pora „dobrego krytyka", o ile to nie jest *contradictio in adjecto*. Ale poczciwy felietonista to na razie gatunek „na wymarciu". W Wiedniu pojawia się tylko jeszcze w dwojakiej formie. Przedewszystkiem jako reprezentant tak zwanego zdrowego rozsądku, jako felietonista ludowy. uprawiający czysto i staro wiedeński humor, dyalekt i sposób myślenia. Gatunek ten znajduje się przeważnie w gazetach popularnych czytanych przez fiakrów i trafikantki i — cichaczem przez wielkich panów. Piszą mniej więcej tak, jak mówią ich czytelnicy, z którymi zawsze i zasadniczo są w zgodzie. Są konserwatystami w pewnem, czysto wiedeńskiem znaczeniu tego słowa i piszą o „Secesyi" mniej więcej z tego stanowiska, które zajęłaby także w obec tej kwestyi dama sprzedająca jabłka i wiśnie na „Naschmarkcie", chwalą sobie Prater i wieżę św. Szczepana, wiedeńską „Gemuthlichkeit" i wiedeńskie „złote serce", wyśmiewają dobrodusznie znane wady, chwalą z drżeniem w głosie i ze łzą w oku znane przymioty swoich rodaków, przedstawiają wiecznie te same ludowe, kawiarniane i mieszczańskie typy w wiecznie ten sam żartobliwy i życzliwy sposób, używając przy tem wedle potrzeby różnych okolicznościowych, z postępem czasu, wymaganiami wieku „elektryczności i pary" pobłażliwie się liczących choć w istocie zawsze tych samych zwrotów i dowcipów. Najsławniejszym przedstawicielem tego gatunku jest Edward Pötzl, który jako matador reprezentuje ten rodzaj w gazecie czytanej przez „inteligencyę". O niektórych jego felietonach niedzielnych i mieszczących się w nich — nieraz napozór złośliwych, choć w samej rzeczy niesłychanie dobrodusznych — dowcipach na koszt jakiegoś obrazu w Secesyi albo jakiejś innej zbrodni — mówi się w pewnych kołach przez cały tydzień z zachwytem. Nie ma rzeczy, o której nie wiedziałoby się już naprzód, że osądzoną zostanie przez Pötzla tak a nie inaczej, bo wieczne prawa zdrowego rozsądku wiedeńskiego nie ulegają żadnej zmianie i wszystkim dobrze są znane.

Do tej samej kategoryi można także zaliczyć felietonowych, popularnych zoologów, botaników, geologów, chemików i medyków. Zaliczam ich do poczciwych felietonistów ze względu na łagodny, uprzejmy i miły ton, którego używają zarówno przy opisie wybuchów wulkanicznych, trzęsienia ziemi i zderzenia się planet, albo przebiegu choroby raka, dżumy i wyschnięcia szpiku, jak w obchodzeniu się z czytelnikiem, albo z czytelniczką. Spełniają mniej więcej tę samą funkcyę, co czekoladki, które daje się dzieciom, jeżeli nie chcą zażyć w innej formie lekarstwa. Nieraz po przeczytaniu takiego felietonu ma się naprawdę wrażenie, że się zażyło coś pożytecznego, choć w istocie zażywa się częściej tylko czekoladkę. Ale są wypadki, że między tymi uczonymi felietonistami zdarzy się naprawdę człowiek, który nie tylko zajmująco mówi, ale także ma coś do mówienia. Takim był n. p. Franceschini, którego nadzwyczaj jest szkoda, a który dotychczas nie ma godnego następcy. Co do felietonowych botaników, to poczciwe ich serce, radujące się naszą wiosną, albo mdlejące ze wzruszenia na widok kwiatu, jakiejś raz na sto lat kwitnącej, zamorskiej rośliny — ma swych stałych choć nie zbyt licznych wielbicieli. Czytając ich felietony, ma się nieraz wrażenie, że muszą mieć włosy, jak len i bardzo jasne prawie wodniste oczy. A więc różnią się może od typu... który zresztą przeważa w tutejszym świecie dziennikarskim.

Przechodząc z kolei do drugiej kategoryi, zdaję sobie dokładnie z tego sprawę, że użyty przezemnie wyraz „sentymentalni" nie charakteryzuje jej dość trafnie i ściśle. Ale jestto gatunek tak dziwnie złożony i tworzy tak odrębną mieszaninę barw i zapachów, że trudno właściwie o nazwę, wyczerpującą całą jego istotę. Żeby go wytłómaczyć, trzebaby może użyć metody historycznej i zacząć od Henryka Heinego. Albo wystarczyłby może jeden jedyny wyraz nie oznaczający tyle rodzaju sztuki, co — rasy. Jestto całkiem odrębna sentymentalność, która nie tylko tęskni, wzdycha i uśmiecha się melancholijnie, ale zarazem zakochana jest po uszy w swym *ésprit* — i bawi się nim jak błyszczącymi kamieniami albo perełkami, które nawleka na nitkę. Sentymentalność przez pół szczera przez pół ironiczna, a przy tem dziwnie próżna spoglądająca niejako po

ny ordynacyi wyborczej do Sejmu w tym kierunku, aby także w kuryi gmin wiejskich wybory odbywały się bezpośrednio i aby każda gmina była miejscem wyboru.

Bardzo burzliwy przebieg miało pierwsze — sobotnie — posiedzenie Sejmu Krainskiego. Z Lublany donoszą o tem: Słoweńscy posłowie katoliccy przedłożyli 12 wniosków nagłych i chcieli je uzasadnić dopiero przy końcu posiedzenia; posłowie Ferjanczic i Schwegel oświadczyli jednak, że według regulaminu uzasadnienie wniosków nagłych ma natychmiast nastąpić. Wywiązała się bardzo burzliwa dyskusya Poseł Susterszic zarzucił słoweńskim liberałom i wielkiej własności, że mają zamiar popełnić łotrostwa przy znajdujących się na porządku dziennym wyborach do komisyj. Posłowie słoweńsko-liberalni oraz z wielkiej własności wśród wielkiego wzburzenia domagali się od p. Susterszica cofnięcia powyższych słów. Marszałek krajowy przywołał p. Susterszica do porządku i zadecydował, że uzasadnienie nagłych wniosków ma nastąpić dopiero pod koniec posiedzenia. P. Schaffar protestował przeciw temu. Następnie odbyły się wybory do komisyj. Po ich ukończeniu katoliccy posłowie słoweńscy oświadczyli, że nie są zadowoleni, ponieważ dano im o jeden mandat w komisyach mniej, aniżeli dawniej. — Następnie p. Susterszic zabrał głos celem uzasadnienia pierwszego wniosku naglącego, domagającego się zmiany ordynacyi wyborczej do sejmu w duchu powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania. Przy tej sposobności wygłosił p. Susterszic dwugodzinną mowę. — Następny mowca p. Hribar (ze stronnictwa liberalnego) powiada, że jest za powszechnem prawem głosowania, jednakże tylko pod tym warunkiem, iż oddawanie głosów będzie się odbywało bez wpływu duchowieństwa, które z ambon i w konfesyonałach, zdaniem mowcy, wpływa na wybory. — P. Susterszic domaga się przywołania Hribara za te słowa do porządku. Gdy zastępca Marszałka krajowego tego nie uczynił, p. Susterszic i inni słoweńsko-katoliccy posłowie wszczęli piekielną wrzawę, stukając o pulpity, rzucając krzesłami, kałamarzami, gwiżdżąc, grając na trąbkach i t. p. Niesłychana wrzawa trwała kilka godzin. Wreszcie ponieważ głosu mowców nie było słychać, posiedzenie po 7-godzinnem trwaniu, zamknięto.

Także w sejmie bukowińskim na posiedzeniu sobotniem przyszło do starcia. Mianowicie po wyborach do komisyi oświad- [illegible] ..., że przy układaniu listy komisyjnej bynajmniej nie zmniejszono liczby mandatów ruskich, ale tylko co do wyboru osób z klubu ruskiego zastrzeżono sobie wolną rękę; dowodem tego, że pp. Pihuliak i Smal-Stocki zostali do kilku komisyj wybrani. Następnie sejm na mocy §. 15 swego regulaminu odrzucił nieprzyjęcie wyboru do komisyj przez wspomnianych dwóch posłów ruskich.

O otwarciu sejmu istryańskiego donoszą z Capo d'Istria: Na sobotniem posiedzeniu sejmu Włosi protestowali przeciw temu, że nowo zamianowany zastępca Marszałka przemawinł najpierw po chorwacku a potem dopiero po włosku. P. Spinczic odpowiedział w imieniu Chorwatów protestując przeciw temu, że Marszałek zagajając sejm mówił tylko po włosku. Po załatwieniu formalności posiedzenie zamknięto.

W sejmie górnoaustryackim p. dr. Mayr uczynił wniosek o zniesienie myt krajowych po upływie dziś obowiązujących kontraktów dzierżawy w r. 1904. Pp. dr. Juger, Beurle i tow. uczynili następujący wniosek: Sejm wyraża nadzieję, że Rząd przy rokowaniach ugodowych z Węgrami będzie energicznie bronił interesów austryackiej połowy Monarchii i nie zawaha się nawet przed zerwaniem wspólności handlowocłowej.

Wydział krajowy Gorycyi przedłożył Sejmowi sprawozdanie o utworzeniu krajowego Zakładu dla ubezpieczenia bydła. Sprawozdanie to przekazano komisyi.

W sejmie szląskim na wniosek naglący p. Michejdy wybrano komisyę dla niesienia pomocy gminom, dotkniętym powodzią. P. Grasas uczynił wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej do sejmu w tym duchu, aby było zaprowadzone powszechne tajne głosowanie.

Sprawy sejmowe.

W sobotę po południu odbyły się w gmachu sejmowym obrady sejmowego Koła polskiego; w posiedzeniu wzięło udział także wielu posłów do Rady państwa.

Obradom przewodniczył prezes Koła polskiego w Wiedniu, poseł Apolinary Jaworski.

Przedewszystkiem wybrano komisyę matkę, w skład której weszli posłowie: Stanisław Bądeni, [illegible] ..., Rozwadowski, Skołyszewski, Stadnicki, Zdzisław Tarnowski, Mieczysław Urbański, Wiśniewski, Wodzicki.

Następnie odbyła się ściśle poufna dyskusya nad sprawą ewentualnego poruszenia w Sejmie znanej mowy malborskiej. Dyskusya z krótką przerwą trwała od g. 4 do 9 wieczorem, a rezultatem obrad jest następująca uchwała Koła sejmowego:

„Gdy oświadczenie w sprawie srogiego ucisku rodaków naszych pod rządem pruskim, złożone w Sejmie d. 30 grudnia r. z. a następnie słowa, wypowiedziane przez P. Marszałka krajowego w dniu 21 czerwca b. r., uczuciom i przekonaniom naszym dały należyty wyraz, przeto oświadczamy się przeciwko wszelkim wnioskom, jakieby w Sejmie w tym względzie postawione być mogły i wzywamy członków Koła, by się do tej uchwały zastosowali".

*

Koło krakowskie posłów sejmowych odbyło wczoraj po obradach Sejmu posiedzenie. Przeprowadzono dyskusyę polityczną, a następnie obradowano nad wnioskami, które zamierzają postawić posłowie: Stanisław Jędrzejowicz i Mars. Pierwszy z nich porusza sprawę kontroli nad Towarzystwami zaliczkowemi, jedynemi, które dotychczas żadnej kontroli rządowej nie ulegają. — W dyskusyi p. Hupka podniósł lichwiarski charakter działalności wielu tych Towarzystw.

Wniosek posła Marsa, poparty wyczerpującymi motywami, domaga się od Wydziału krajowego zwołania ankiety w sprawie reformy gospodarstwa szpitalnego w naszym kraju.

P. Hupka poruszył wreszcie sprawę wydania rozporządzeń wykonawczych do ustaw komasacyjnych.

Wczoraj przed południem odbyły się w dalszym ciągu obrady Koła posłów krakowskich.

*

Klub demokratyczny ukonstytuował się wczoraj, wybierając prezesem p. Rayskiego, zastępcami prezesa pp. Romanowicza i Małachowskiego, sekretarzami pp. Merunowicza i Loewensteina. Nadto wybrano komisyę parlamentarną, w skład której wchodzą z urzędu prezes, obaj wiceprezesi i sekretarze, oraz wybrani dodatkowo pp. Jahl, Jabłoński i Rutowski.

W klubie zgłoszono kilka wniosków, między innymi p. Maryewskiego w sprawie organizacyi nadzoru przez Wydział krajowy nad kasami oszczędności [illegible] ... a między innemi o połączenie obszarów dworskich z gminami.

*

Wczoraj o godzinie 4 po południu zebrała się komisya-matka dla dokonania propozycyi wyboru poszczególnych komisyj. Komisya-matka wybrała ze swego grona subkomitet, który zajął się ułożeniem propozycyi. O godzinie 7 wieczorem zebrała się ponownie komisya-matka, ułożyła propozycyę, przyczem uchwalono postawić dziś w Izbie wniosek o wybór jeszcze dwóch komisyj, a mianowicie: komisyi dla reform agrarnych, oraz komisyi wodnej.

*

O mowie JE. P. Marszałka krajowego, którą otworzył obrady Sejmu w sobotę, *Czas* zamieszcza następujące uwagi:

„Mowa, którą Marszałek krajowy zagail dzisiejsze posiedzenie sejmowe, ma wybitne polityczne znaczenie. Trzy przedewszystkiem momenta należy w niej podnieść: zajęcie stanowczego stanowiska wobec późnego zwołania Sejmów; wskazanie zapowiadającej się pomyślnie, skutkiem uchwalenia budżetu sanacyi parlamentu; wreszcie donośne, bo z ust Marszałka krajowego wychodzące wezwanie społeczeństwa, do gorliwej pracy, jedynie zapewniającej rozwój.

Słowa Marszałka, który przestrzegał przed pustemi demonstracyami, przed czczymi frazesami, powinny się rozejść szerokiem echem po kraju. Sejm, który oklaskiwał gorąco te zwłaszcza ustępy mowy Marszałka, łączył się z nim i dzielił jego uczucia. To silne, męskie, stanowcze podkreślenie programu narodowego, polegającego na rozwijaniu realnej pracy i na unikaniu niszczących siły marnych demonstracyj, ma, zwłaszcza w obecnej chwili, doniosłe znaczenie. Znaczenie to pojęli wszyscy. Widocznem było w całej sali, że za Marszałkiem krajowym skupiły się zastępy, że w naszym Sejmie, mającym w swojej tradycyi wyrobienie polityczne, niezwykła pilność i sumienność, nie znajdą odgłosu żadne niedojrzałe porywy — i że obecnie Sejm tradycyę tę utrzyma".

† Król Albert Saski.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, w towarzystwie generalnego adjutanta generała kawaleryi hr. Paara i świty, wyjechał wczoraj z Wiednia do Drezna na pogrzeb króla saskiego.

[illegible] ... donoszą: w sobotę o godzinie 2 po południu ks. kardynał Kopp dokonał w Sybillenort pokropienia zwłok zmarłego króla w obecności króla Jerzego, królowej-wdowy i rodziny

---

każdem zdaniu, zwrocie lub ustępie, w lustro i uśmiechająca się do siebie filuternie i czule.

Piszą o wszystkiem, piszą o życiu i wszystkich jego ważniejszych, a nawet drobnych i banalnych objawach. Piszą o wędrówce dusz i o *jour-fixach*, o starowiedeńskiej porcelanie i sercu szesnastoletniej dziewczyny, o Ludwiku XV. i o włoskich hotelach. Zresztą są także aktualni; opromieniają swą felietonową poezyą tematy nie starsze nad dwa tygodnie. Spali się bazar w Paryżu, albo zgubi sławna aktorka broszkę z brylantami, uwolni sędzia biedną wyrobnicę za chleb skradziony, albo nie uwolnią Dreyfusa — to z pewnością za jakiś czas ukaże się w pewnej wielkiej gazecie, cieszącej się słusznie czy nie słusznie głośną felietonową sławą — *causerie* naznaczona krzyżykiem, albo trzema kropkami, małem albo wielkiem „X", w której zdarzenie to przemieni się w — arcydzieło liczące 250 do 300 wierszy.

Felietony te mają swój nieokreślony rytm. Stają się do siebie pod tym względem coraz więcej podobne, tak, że trudno już odróżnić krzyżyka od trzech kropek, albo małego iksa od wielkiego. Jest to mniej więcej rytm spadających kropli deszczu. Krótkie, bardzo nerwowe zdania, działające nieraz jak gest ręką, jak skrzywienie ust, albo błyśnięcie okiem, zdania składające się nieraz z trzech lub dwóch, nieraz nawet tylko z jednego słowa. Mają także swój osobny — że tak powiem okrągły styl w budowie felietonu. Nim wezmą się do pisania mają już z pewnością w głowie jakiś „motyw przewodni", jakiś refren powtarzający się ideowo lub zewnętrznie kilkakrotnie w ciągu felietonu, a nadający mu przez to szczególny „nastrój", pozór jakiejś głębszej myśli, której tam zazwyczaj nie ma. Jest także pewna wyrobiona już maniera co do zakończenia, które ma działać zarazem dowcipnie i lirycznie, tworzyć rodzaj poetycznego domyślnika... na to, żeby drgał w duszy czytającego długo po przeczytaniu.

(Dokończenie nastąpi).

Tomasz Czaszka.

59

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego*).

(Ciąg dalszy).

Ostatnie dni Pekinu.

I.

Pekin, 1 maja.

Wróciłem wczoraj z mojej pielgrzymki do grobowców cesarskich po czterech prawie dniach podróży, jakby we mgle, wśród „wichru żółtego" pod ciężkiem słońcem, przyćmionem kurzawą. I jestem znowu w cesarskim Pekinie przy naszym głowno dowodzącym generale w tym samym pokoju północnego pałacu. Termometr wczoraj pokazywał 40 stopni w cieniu, dziś tylko 8 (trzydzieści dwa stopnie różnicy we dwadzieścia cztery godzin). Wiatr mroźny miecie kroplami deszczu, pomięszanemi z płatkami śniegu, a po nad Letnim pałacem bliższe góry posypane śniegiem.

A przecież znajduje się wiele osób we Francyi, które się skarżą na naszą niestałą wiosnę!

Wróciwszy z mojej wycieczki, miałem natychmiast udać się z powrotem do Taku, a stamtąd do eskadry, tymczasem generał, który wydaje jutro wielki festyn dla generalnych sztabów wojsk zjednoczonych, był tak uprzejmy, że mnie zaprosił i zatrzymał, musiałem więc znowu telegrafować do admirała, prosząc go przynajmniej o trzy dni zwłoki.

Wieczorem przechadzam się po placu Pałacu Rotundy w towarzystwie pułkownika Marchand, w mroku dnia słotnego, który zapadł za wcześnie, pod chmurami, które wiatr pędzi i rozdziera, a w chwilach jaśniejszych widzimy tam w dali, po nad Letnim pałacem ciągle ten smutny śnieg biały...

Wokoło nas ogromne zamięszanie z powodu przygotowań do festynu, kontrastujące z zamięszaniem wojny i śmierci, które widziałem tutaj zeszłej jesieni. Żuawi i strzelcy afrykańscy wesoło się uwijają, nosząc drabiny, draperye, stosy liści i kwiatów. Wokoło pięknej pagody, zawsze połyskującej emalią, laką i złotem, stare stuletnie cedry przemieniono na owocowe drzewa; uświęcone prawie ich gałęzie dźwigają tysiące żółtych baloników, wyglądających jak wielkie pomarańcze. A od jednych do drugich drzew przeciągają łańcuszki, na których wiszą wieńcami latarnie chińskie.

On właśnie, pułkownik Marchand, podjął się urządzenia tego festynu i pyta mnie:

— Sądzisz pan, że to będzie dobrze? Powiedz pan otwarcie, czy myślisz, że to wszystko na prawdę odstąpi nieco od zwykłej banalności? Bo widzi pan, chciałbym urządzić to lepiej, niż to co inni już zrobili....

Inni, to Niemcy, Amerykanie i wszyscy ci, którzy urządzali festyny poprzednio. I mój nowy przyjaciel, od pięciu czy sześciu dni roztoczył iście gorączkową czynność, pragnąc uskutecznić coś, czego nikt dotychczas nie widział, pracując do późnej nocy z ludźmi, którym potrafił udzielić swego zapału, wkładając w tę robotę dla przyjemności tyle gorliwej woli, ile jej miał, prowadząc dawniej w Afryce swój dzielny oddział. Od czasu do czasu jednakże, uśmiech na jego twarzy daje do poznania, że tutaj on się bawi — i nie bardzo tragicznie wziął by do serca możliwą przegranę, gdyby naprzykład wicher i śnieg zepsuł mu jego czarodziejskie zamiary.

Ale naprawdę zaczyna nas już niecierpliwić ten brzydki czas, ta ciemność! Jak sobie poradzić, kiedy cały festyn ma się odbyć właśnie na dworze, na tych tarasach zlanych deszczem, na których wicher północny szaleje! A iluminacya, a *velum*, które mają zaciągać? A panie, które pomarzną w balowych strojach?... Bo będą tu nawet panie, tutaj, w samem sercu „Żółtego miasta"...

Właśnie silniejszy podmuch wiatru zrywa szereg żyrandolów z perłami już zawieszonych na gałęziach stuletnich cedrów i wywraca wazony z kwiatami, które setkami tu zniesiono dla ożywienia tych zniszczonych ogrodów...

2 maja.

Posłańcy rozbiegli się na wszystkie cztery strony Pekinu, aby zapowiedzieć, że festyn zostaje odłożony na pojutrze, sobotę, z powodu niepogody. I musiałem znowu telegrafować do admirała z prośbą o dalszy urlop. Wyjechałem na trzy dni, a prawie cały miesiąc siedzę; noszę teraz bieliznę i suknie pożyczane od kolegów tutejszych.

Mam zaszczyt jeść dziś śniadanie u naszego sąsiada z „Żółtego miasta", marszałka Waldersee.

W części pałacu, której pożar nie dosięgnął, jest sala fornirowana kolorowem drzewem z ażurowemi boazeryami; stół nakryty dla marszałka i jego sztabu — wszyscy ci panowie *correct*, umundurowani, nieskazitelnie wojskowi, w fantastycznych ramach czysto chińskiego otoczenia.

Po raz pierwszy w życiu zasiadam do jednego stołu z oficerami niemieckimi i nie przeczuwałem mimowolnej przykrości, jakiej doznaję, przychodząc jako gość zaproszony... Te wspomnienia z przed trzydziestu laty! i te wrażenia, które uczynił na mnie straszny rok!...

Och! ta długa zima 1870 r. spędzona na tułaniu się, na nędznym, małym statku, narażonym na wichry i burze, w około wybrzeży pruskich! Mój urząd czuwającego w tych czasach, gdy byłem jeszcze prawie dzieckiem, w zimnie, na wysokim maszcie Przypominam sobie wyraźnie na czarnym horyzoncie kadłub pewnego statku, „Koenig Wilhelm", puszczonego w pogoń za nami, gdy rzucane z jego pokładu granaty skakały czasem za nami po lodowatej wodzie... A nasza rozpacz wtedy gdyśmy czuli, że nasza rola tak nieprzydatna na tem morzu!... Dowiadywaliśmy się co się dzieje bardzo późno: wiadomości przychodziły do nas tak rzadko, w postaci złowrogich kopert zapieczętowanych, które się otwierało z drżeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

królewskiej. Następnie wygłosił ks. kardynał mowę, w której w wymownych słowach sławił działalność zmarłego króla; w końcu odmówił modlitwę na intencyę króla Jerzego i jego rodziny. O godzinie 4 po południu zwłoki przeniesiono do oczekującego ich osobnego pociągu, gdzie je złożono w wagonie, wybitym kirem. Pociąg odjechał niezwłocznie do Drezna, a z nim także rodzina królewska i król Jerzy.

W Löbau, to jest na pierwszej stacyi w Saksonii, oczekiwali żałobnego pociągu ministrowie sascy, naczelnicy władz, generalicya; król Jerzy wysiadł z pociągu, poczem nastąpił szereg przemówień naczelników władz. Następnie udał się pociąg w dalszą podróż i przybył do Drezna, gdzie eksportacya zwłok do kościoła dworskiego odbyła się według programu. Już w kilka godzin przed przybyciem specyalnego pociągu zebrały się na placu przed dworcem tłumy publiczności. Wzdłuż ulic, któremi przechodził kondukt, ustawiono szpaler wojskowy. Ośmiu urzędników poniosło trumnę i ustawiło ją we wspaniale przyozdobionym pawilonie, gdzie odbyło się pokropienie zwłok. Przy tym akcie obecny był król Jerzy z buławą marszałka polnego w ręce, następca tronu Fryderyk August i i. Następnie trumnę poniesiono do kościoła, gdzie odprawiono żałobne modlitwy.

Wczoraj w południe w kościele dworskim wystawiono zwłoki króla saskiego, dopuszczając do oglądania ich publiczność. Na trumnie złożony jest wielki wieniec z napisem: „Kochanemu mężowi — żona“ Bardzo ładny wieniec złożono od obojga carstwa. Przy wystawieniu zwłok byli obecni członkowie obu Izb, reprezentanci prasy i tłumy publiczności. Król Jerzy i królowa-wdowa w ciągu południa modlili się u trumny. Następnie król Jerzy przyjął w sali tronowej ministrów i prezydentów obu Izb i ślubował, iż utrzyma i bronić będzie konstytucyi.

Z powodu śmierci króla Alberta zarządzono sześciotygodniową żałobę krajową. Do dnia 29 lipca nie będą się odbywały żadne zabawy publiczne.

Z prasy rossyjskiej.

Nowoje Wremia wskazuje na niebezpieczeństwo grożące Rossyi ze strony Niemiec z powodu kolei bagdadzkiej i pisze: „Przeprowadzenie kolei bagdadzkiej zbliży Persyę do Niemiec i wytworzy ścisły związek ekonomiczny pomiędzy obu państwami. Tu przyjemna przyszłość atoli nie zupełnie zadawalnia kulturtregerów niemieckich, gdyż nastanie dopiero za szereg lat, t. j. po ukończeniu budowy rzeczonej kolei. A niemieccy politycy nie chce czekać tak długo; radziby oni rozpocząć roboty niezwłocznie i uważają to za możliwe. Towary niemieckie już dzisiaj mogą iść do Persyi przez Trapezund i Taurydę. Niemcy jednak nie mogą zadowolić się samym importem i potrafią zorganizować prawidłowy wywóz bawełny azyatyckiej i innych artykułów naturalnych Persyi. Zapewnienia Niemców, iż zapędy tego rodzaju dotyczą tylko interesów ekonomicznych, bez żadnego związku z politycznemi, nie wytrzymują krytyki: obie te sfery interesów bowiem tak ściśle łączą się z sobą na Wschodzie, że rozdzielać ich niepodobna. Utwierdzenie się przeto Niemców na wybrzeżach zatoki Perskiej i w Mezapotamii, prosta linia kolejowa, która zwiąże te kraje z Hamburgiem, w niedalekiej przyszłości oddadzą większą część Persyi w ręce niemieckie. Zresztą i bez kolei bagdadzkiej posuwają się Niemcy w Persyi coraz bardziej, wdzierając się od strony Mniejszej Azyi i zalewając rynek swemi towarami, powoli, krok za krokiem, systematycznie, z właściwą sobie energią i wytrwałością. Czy może Rossya — kończy *Nowoje Wremia* — patrzeć spokojnie na to, jak Niemcy, zawładnąwszy Azyą Mniejszą, zawojowują obecnie Persyę? Zdaje się, że nie, a przeto należy walczyć, należy iść naprzód, aby nie stało się to samo, co powoli, niepostrzeżenie stało się z wpływami rossyjskimi nad Bosforem i w Azyi Mniejszej. Trzeba więc działać, działać przy pomocy tych samych środków, jakich używają nasi przeciwnicy. Rossya powinna na niemiecką kolej antylijską w Azyi Mniejszej i na przyszłą bagdadzką odpowiedzieć budową kolei do Persyi, która od sieci kaukaskiej pójdzie dalej w głąb Persyi, tam, gdzie niebezpieczeństwo jest największe.“

KRONIKA

Lwów, 23 czerwca.

— **JE. P. Minister dla Galicyi** dr. Leonard Piętak przybył do Lwowa w celu wzięcia udziału w pracach Sejmu i zamieszkał u pp. radcostwa Franzów.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** powrócił z wizytacyi kanonicznej do Lwowa.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** przybył dziś na wizytacyę kanoniczną do Proszowej koło Mikuliniec, zkąd we środę uda się do Łubianek koło Zbaraża.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Maryana Władyczyńskiego ze Starego Sambora do Jaworowa, a Wilhelma Petry'ego z Żabiego do Starego Sambora.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Arnold, rodem z Czerniowiec, otrzymał na tamtejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Pp. Paderewscy** przybyli do Lwowa w sobotę wieczorem o godzinie 9 min. 16. Na dworcu oczekiwały ich delegacye Towarzystwa dziennikarzy polskich, komitetu budowy kościoła św. Elżbiety i kolumny Mickiewicza, dyr. Pawlikowski, prof. Neuhauser, dyr. Spetrino i w. i. Wysiadającego z wagonu mistrza powitał imieniem zebranych p. Krechowiecki, wręczając pani Paderewskiej śliczny bukiet kwiatów. Pp. Paderewscy zamieszkali w hotelu Europejskim.

Wczoraj rano o godzinie 11 odbyła się próba koncertu dzisiejszego; połączonemi orkiestrami teatralną i Towarzystwa muzycznego dyrygował p. Spetrino. Wieczorem byli pp. Paderewscy obecni na przedstawieniu teatralnem „Dramatu Kaliny“, śledząc z zajęciem doskonałą grę naszych artystów.

P. Paderewski oświadczył znajomym swoim, iż obecny pobyt swój we Lwowie poświęca jedynie myzyce, nie mógłby więc korzystać z żadnych zaproszeń na rauty, bankiety i t. p. Do woli więc mistrza muszą się rade nie rade zastosować nasze towarzystwa literackie i artystyczne, choć — o ile wiemy — pragnęły one i ze swej strony przyjąć znakomitego wirtuoza i kompozytora sercem całem.

— **P. Kozakiewicz,** znany tłómacz dzieł Henryka Sienkiewicza na język francuski, spędził sobotni wieczór w Kole literacko-artystycznem w licznem gronie artystów, dziennikarzy i literatów. Miłą pamiątką zebrania stanie się niezawodnie fotografia wszystkich obecnych, zdjęta przy magnezyowem świetle. P. Kozakiewicz udał się ze Lwowa do Pragi, skąd wraca z powrotem na stały pobyt do Paryża. Z wycieczki ostatniej przywozi wiele ciekawych notatek i fotografij, przez siebie samego zdjętych, między innemi z Oblęgorka i mieszkania Elizy Orzeszkowej.

— **Kolej Lwów-Winniki-Podhajce.** W sobotę wieczorem odbyło się w gmachu ratuszowym posiedzenie komisyi kolejowej Rady m. Lwowa, celem obmyślenia środków, jakich użyć należy, aby zabezpieczyć interesa miasta ze względu na budowę tej kolei. W ciągu dyskusyi poseł dr. Głąbiński zawiadomił zebranych, iż w ostatnich dniach, w skutek stanowiska, zajętego przez koncesyonaryuszy tej kolei, do których między innymi należą JE. hr. Roman Potocki, dr. Czyżewicz i poseł Walewski, przybrały dla Lwowa obrót niepomyślny i że jest możliwem, iż dworzec nowej kolei nie stanie na Łyczakowie, jak tego domaga się gmina. Koncesyonaryusze są bowiem za trasą tańszą, a sprzeczną z interesami Lwowa.

Dziś odbędzie się zgromadzenie koncesyonaryuszy, którzy powezmą ostateczne uchwały. Jutro odbędzie się posiedzenie komisyi kolejowej Rady miejskiej, a na środę dla sprawy tej będzie zwołane posiedzenie Rady miejskiej, która uchwali, jakie ma zająć stanowisko wobec uchwał koncesyonaryuszy.

— **Komitet wykonawczy** wiecu nauczycieli szkół ludowych odbył wczoraj w sali tutejszego Towarzystwa pedagogicznego posiedzenie, na którem debatowano nad znanym projektem Wydziału krajowego co do polepszenia płac nauczycieli ludowych.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono jednomyślnie nie odstępować od żądań swoich wyrażonych już poprzednio w licznych petycyach do Sejmu a zdążających do zrównania płac nauczycieli z płacami urzędników państwowych trzech ostatnich rang i w myśl tych żądań przygotować na jesienną kadencyę sejmową odpowiedni projekt nowej ustawy szkolnej. Na razie postanowił komitet wysłać deputacyę do JE. P. Marszałka kraju i posłów sejmowych z prośbą o poparcie tych żądań w pełnej Izbie. Dziś przed południem miała udać się deputacya, złożona z członków komitetu do całego szeregu posłów, aby przedłożyć postulaty nauczycielstwa i prosić ich o poparcie.

— **Nowa stacya telegrafu.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 lipca b. r. otwartą zostanie w Uścieczku (pow. Zaleszczyki) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Fundusz pożyczkowy gmin i spółek wodnych.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek, ażeby dla utworzonego na podstawie uchwały z dnia 17 lutego 1898 funduszu pożyczkowego dla powiatów, gmin i dla spółek wodnych, Sejm wyznaczył dalszą dotacyę w kwocie 1 miliona K., która wpłynąć ma do tego funduszu w dziesięciu równych rocznych ratach, począwszy od r. 1902.

— **Z „Lutni“.** Z powodu koncertu J. I. Paderewskiego próba chórów mieszanych „Lutni“ została odłożoną z poniedziałku, d. 23 b. m., na czwartek, d. 26 b. m. Próba środowa nie odbędzie się.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum IV we Lwowie. A) W zakładzie głównym odbywały się egzamina dojrzałości od 17 do 20 b. m., pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwika Finkla, jako delegata Rady szkolnej krajowej.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Allerhand Ignacy, Sośnicki Kazimierz, Szwedzicki Władysław.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Alles Wolf, Bombach Izrael, Borowiczka Maryan, Bürger Jakowka, Fell Izrael, Fell Juliusz, Fischbein Adolf, Gawlik Mieczysław, Gödl Maryan, Hładij Michał, Horowitz Salomon, Jurowicz Feliks, Kaczurba Feliks, Kapuściak Maryan, Kiełb Zygmunt, Knobloch Ernest.

Jednemu uczniowi publicznemu pozwolono składać egzamin poprawczy po feryach, jeden eksternista reprobowany na rok.

B) W oddziałach równorzędnych odbywały się egzamina dojrzałości od 17 do 21 b. m., pod przewodnictwem radcy rządowego p. Emanuela Wolffa, dyrektora lwowskiego II gimnazyum, jako delegata Rady szkolnej krajowej.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Parnes Zygmunt, Zagórski Mieczysław.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Kantecki Stefan, Kosiba Józef (ekst.), Kretschmer Kazimierz (ekst.), Michniewicz Roman, Musianowicz Adolf, Peczenyk Abraham, Pelczarski Józef (ekst.), Piechowski Seweryn, Ptasiewicz Jan, Roth Adolf, Sabiński Artur, Schächter Jakób, Seidel Mieczysław, Selinger Wolf, Staufer Ludwik, Steising-Turczyński Zbigniew, Sułkowski Zdzisław, Tyszkowski Bronisław, Ujejski Alfred, Werber Leopold, Wieczorek Jan, Żelazowski Tadeusz.

Czterem uczniom publicznym i 3 eksternistom pozwolono składać egzamin poprawczy po feryach.

— **Popis** szkoły śpiewu solowego, zostającej pod kierunkiem p. Aleksandry Dąbrowskiej, który się odbył we środę w sali Domu narodnego wobec licznie zgromadzonej publiczności, okazał, że szkoła ta, prowadzona doskonale i nadzwyczaj sumiennie, stoi zawsze na tej samej uznania godnej wysokości. Uczenice i uczniowie rozwijają się w niej pod względem muzykalnym właściwie i mają głosy stawiane umiejętnie. Popisywał się długi szereg młodzieży, oklaskiwany gorąco. Nie brak tu talentów, którym piękną rokować można przyszłość, jeżeli.... zechcą się poświęcić sztuce.

— **Roboty publiczne we Lwowie.** Magistrat miasta Lwowa postanowił przystąpić w najbliższych dniach do rozpoczęcia następujących robót:

1. Budowy kanału od ul. Gródeckiej przez ul. Kubasiewicza, zkąd jedna gałęź pójdzie przez grunta dominikańskie do ul. Lenartowicza, druga gałęź zaś przez Bajki do t. zw. Dzikiego rowu, zasilającego stawy „Sobka“, Maryonowej i t. d. Kanał ten wielkiej długości ma ważne znaczenie, albowiem odwodni i osuszy obszerną płaszczyznę Nowego Świata i przyczyni się wielce do jej uzdrowienia. 2. Budowy kanału od górnej części ul. Łyczakowskiej przez tę ulicę, dalej ul. św. Piotra i Pawła do Pasiecki w ul. Kochanowskiego. 3. Budowy kanału w ul. św. Zofii od Zakładu ciemnych do ul. Pułaskiego. Ponadto wykonane zostaną roboty w Pełtwi i Pasiece, a to: 1. zasklepienie Pełtwi w ul. Ścieżkowej i od ul. Zyblikiewicza do ul. Na Skałce, dalsza zaś część od ul. Na Skałce przez ul. Jabłonowskich, aż do mostu w ul. Stryjskiej zostanie wyposadzkowana; 2. wyposadzkowanie dna Pasieki na przestrzeni od szkoły weterynaryi do ul. św. Piotra. Ogólny koszt tych robót wyniesie w przybliżeniu 400.000 koron.

— **Przystanek osobowy Kuzira,** położony na szlaku Lwów-Itzkany między stacyami Kuczurmare i Hliboka, został z dniem 7go czerwca 1902 otwarty dla ruchu publicznego. Bilety jazdy z wymienionego przystanku wydawać będzie strażnik w strażnicy nr. 238, a ekspedycya pakunków odbywać się będzie przy pociągach. — Czasy odjazdu pociągów, zatrzymujących się w tym przystanku, zawarte są we wszystkich rozkładach jazdy.

— **Walne zgromadzenie** krajowego Związku przemysłowego odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Związku (Chorążczyzna 17).

— **Ślub.** Dnia 8 lipca odbędzie się ślub hr. Janiny Konarskiej, córki Stanisława i Cecylii z hr. Tarnowskich hr. Konarskich, z p. Mścisławem Zakrzew-skim, właścicielem dóbr.

△ **Zamach samobójczy.** W sobotę wieczorem usiłowała odebrać sobie życie w pomieszkaniu własnem, przy ul. Kochanowskiego 18, 17-letnia Antonina Gołębiecka, córka szewca, zażywszy sporą dozę terpentyny z jakąś domieszką.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka odwiozło Gołębiecką do szpitala powszechnego.

Powód samobójczego zamachu niewiadomy.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu krawca Bednarczyka, przy ul. Czarnieckiego, dostali się wczoraj w nocy złodzieje i zabrali 7 sztuk sukna, 2 pary spodni i kamizelkę, łącznej wartości 500 K.

Zgubiono w ul. Kazimierzowskiej czarny pulares z kwotą 40 K. i dwoma złotymi pierścionkami.

— **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 247 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Karola Ludwika, najechał na zamiatającego ulicą zarobnika Antoniego Kaczmarka i okaleczył go silnie w rękę. Pogotowie towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Wycieczka naukowa.** Profesor III gimnazyum w Krakowie p. Bronisław Gustawicz otrzymał stypendyum Ministerstwa oświaty na badania naukowe i w czasie feryj wakacyjnych udaje się do Łużyc, aby tam przeprowadzić szczegółowe naukowe badania etnograficzne. Prof. Gustawicz po powrocie ogłosi wynik swych badań nad szczepem Serbo-łużyckim, który mimo zalewu germańskiego i 1000-letniego prześladowania, potrafił dotąd oprzeć się nawale i utrzymać język i obyczaj ojczysty.

— **W Krakowie** na Wawelu odbył się ślub p. Korolewiczówny, artystki Opery warszawskiej, z p. Weydą, prawnikiem, rodem ze Lwowa.

— **Pomnik dla Kordeckiego.** W kościele OO. Paulinów w Krakowie odbędzie się we środę, 25 b. m., o godzinie 10 rano odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci ks. Augustyna Kordeckiego, przeora na Jasnej Górze. Pomnik stanął w bocznej nawie przy ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej.

— **Aresztowanie oszusta.** W Drohobyczu aresztowano w sobotę byłego przedsiębiorcę kopalń wosku Izraela Liebermana, pod zarzutem spełnienia szeregu oszustw, które sięgać mają krociowych sum.

— **Prezesem** czerniowieckiej Izby handlowej i przemysłowej wybrany został p. Naftali Tittinger, radca cesarski.

— **Dom akademicki w Czerniowcach.** W sobotę po południu odbyło się w Czerniowcach uroczyste położenie kamienia węgielnego pod „Dom akademicki“.

— **Kradzież pieniędzy. w kościele.** Z Czerniowiec donoszą, że niewyśledzeni dotąd sprawcy, włamawszy się do zakrystyi gr. or. kościoła w Kocmaniu, rozbili kasę kościelną i zabrali około 60 K., nadto książeczkę kasy pocztowej na 616 K. 98 h. i różne kwity.

— **P. Wojciech Kossak,** jak donosi *Dziennik Poznański* — przedstawiwszy cesarskiej parze niemieckiej w swej pracowni w Monbijou ostatnią swą pracę, olbrzymi portret cesarza ze świtą, udał się do Poczdamu i tam generał-adjutantowi cesarza, von Plessen, oznajmił swe postanowienie opuszczenia Berlina. P. Kossak prosił generała o wyrażenie w jego imieniu wdzięczności cesarzowi za to, co osobiście doznał dobrego od niego, z żalem jednak wyraził niemożność pozostania dłużej w Berlinie wobec dzisiejszych warunków.

W tych dniach zaś wyjechał p. W. Kossak do Paryża, aby tam wynająć pracownie i urządzić mieszkanie dla swej rodziny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Jan Chranicki, weteran z r. 1863, były profesor w liceum OO. Jezuitów w Moulin we Francyi, w 71 roku życia.

W Stanisławowie, dr. Wilhelm Rauch, adwokat krajowy, w 45 roku życia.

W Królestwie Polskiem w gubernii lubelskiej, Antoni Horodyski, ceniony powszechnie i zamożny obywatel, przeżywszy lat 40. Zmarły był ożeniony z panną Rostworowską, wnuczką Pawła Popiela, a owdowiawszy ożenił się powtórnie z hrabianką Wodzicką, córką Romanów Wodzickich. Pozostawia on wdowę i troje małych dzieci.

— **Międzynarodowa** wystawa kotów odbędzie się w Poznaniu w hotelu „Monopol“, przy ulicy św. Marcina, w dniach od 28 b. m. do 2 lipca. Przewodniczącym wystawy jest bar. Flotow z Monachium. Nagrody będą: złote, srebrne i bronzowe medale, oraz listy pochwalne.

— **Emigracya do Ameryki północnej.** Według sprawozdania szefa nowojorskiego Biura statystycznego w miesiącu maju przybyło 83.000 emigrantów do Ameryki; z nich 900 odesłanych zostało na koszt Towarzystw transportowych z powrotem do Europy. Najwięcej emigrantów pochodziło z Austryi i Włoch.

— **Wykopaliska.** Z Rzymu donoszą: Na Forum Romanun w pobliżu świątyni Faustyńskiej odkopano grób, w którym znaleziono szczątki szkieletu Rzymianina z czasów Romulusa.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku donoszą, że wiszący most kolei żelaznej w południowej Karolinie zerwał się w chwili, gdy pociąg przejeżdżał. Prowadzący lokomotywę zauważył wprawdzie, że most zaczyna się chwiać, spodziewał się jednak, że prędko będzie mógł przejechać. W istocie część wagonów przejechała przez most, druga część wpadła do wody, przyczem kilkadziesiąt osób utonęło.

— **Powodzie.** O powodzi w dorzeczu Wisły otrzymujemy następujące fachowe informacye:

Najwyższy stan wody na Wiśle pod Krakowem był przed południem d. 22 b. m.: wynosił on +3·63 m., t. j. 5·23 m. nad stanem normalnym, a 8 cm. poniżej wody z roku 1899, która była od powodzi z r. 1884 wyższą.

Do godziny 6 wieczorem w d. 22 b. m. opadła woda o 15 cm., a dziś rano obniżyła się na 3·03 m. i opada dalej; deszcze padają jednak dalej w okolicy Krakowa.

W górnym biegu Wisły była woda z d. 20 b. m. wyższą od wody z r. 1899, a to na wodoskazie w Pustyniu o 1 m., na wodoskazie w Iworach o 0·25 m., na Skawie pod Zatorem o 0·10 m.

Największy zalew był na t. zw. małej Wiśle na granicy galicyjsko-pruskiej, gdzie wody przedostały się przez istniejące tam prymitywne i wadliwe obwałowania i je poprzerywały. Cała dolina pod wodą; liczne wsie zalane.

W powiecie chrzanowskim, bialskim, wadowickim i krakowskim zalane: Bobrek, Jankowice, Okleśna, Smolice, Łączany, Rusocice, Kłokoczyn, część Piekar i inne, część Podgórza i nisko położone ulice Krakowa.

Poniżej Krakowa przerwało wały stałe na lewym brzegu w Pleszowie, Mogile, Kujarach, Branicach, zalane przeszło 30 km., — także Rogów i Kościelaki.

Uratowano nowe wały w Dąbiu, tudzież Dębniki, wyżej Krakowa, gdzie sypano wysokie przez 2 dni wały ochronne na niskich miejscach.

W Niepołomicach i powyżej były stare wały w wielkiem niebezpieczeństwie; dotychczas obroniono je — należy się spodziewać, że groźne niebezpieczeństwo minęło.

Wylała również **U s z w i c a** bardzo groźnie, woda dosięgła niemal stanu roku 1899 +5·46 m. na wodoskazie w Woli przemykowskiej; łąki i pola sąsiednie pod wodą.

R a b a wylała mniej niż r. 1899; najwyższy stan był w dniu 20 b. m. w Książnicach +4·78 m., w Puszowkach +6·64 m., czyli o 40 cm. mniej niż r. 1899.

D u n a j e c, W i s ł o k a i **S a n** wezbrały wprawdzie znacznie, ale jak dotąd nie ma obawy większej powodzi.

Wylewy spowodowały częste deszcze, szczególnie w zachodnim Beskidzie, zachodniej Galicyi, Szląsku i Morawie wschodniej; deszcze te z dniem 19 b. m. zmieniły się w długotrwałe ulewy.

W stacyach ombrometrycznych notowano w tym dniu od 45 mm. do 67 mm. opadu w ciągu 24 godzin, a w Białej nawet 111 mm., czyli więcej niż $^1/_6$ część opadu całorocznego.

W górnym biegu wody opadają i deszcze ustały; należy się spodziewać, że wody wkrótce opadną.

Do miejscowości zagrożonych i zalanych wysłano pionierów i żywność dla ludności.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. „Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III.“, szkic obyczajowy i literacki, napisał A. Brückner. II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. III. „Barss Palestrant Warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)“. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. IV. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej“, przez Kazimierza Pułaskiego. V. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. VI. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560)“. Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troskolańskiego.

Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Obrady zagaił prezes hr. Edward Raczyński, wskazując na to, iż najlepszym dowodem rozwoju Towarzystwa jest liczba przyjętych i wywieszonych w r. 1901 obrazów i rzeźb. Doszła ona do cyfry 1793. Towarzystwo umożliwiło nadto powstanie Towarzystwa artystów polskich, związanego z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Towarzystwo artystów uchwaliło urządzić jeszcze w roku bieżącym pierwszą wystawę sztuki polskiej.

Sekretarz p. Böhm złożył sprawozdanie kasowe z funduszu na budowę własnego domu. W r. b. wydatki były wyższe z powodu zakupna dla członków dwóch premij heliograwurowych: „Wernyhory“ Matejki i „Sielanki“ Pruszkowskiego. Dyrekcyi udzielono absolutoryum.

Z powodu przypadającego w roku przyszłym 50-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa, dyr. Estreicher wyraził gotowość ofiarowania dyrekcyi zestawionego przez niego spisu obrazów i artystów, którzy w ciągu tego pół wieku wystawiali swe dzieła. P. Estreicherowi wyrażono gorące podziękowanie.

Do dyrekcyi Towarzystwa wybrano pp.: Józefa Kotarbińskiego, prof. Konstantego Laszczkę, radcę sądowego Józefa Muczkowskiego, artystów-malarzy Jacka Malczewskiego i Wincentego Wodzinowskiego, oraz p. Stanisława Tomkowicza.

Na wniosek dr. Filochowskiego uchwalono zwrócić się do dyrekcyi z prośbą, aby zastanowiła się nad zapewnieniem członkom wpływu na wybór premij.

Na tem obrady zakończono.

Wystawa Damazego.

Damazy należy do tych artystów, których twórczość budzi zawsze zainteresowanie. Odczuwa się w niej nietylko udoskonaloną robotę malarską, ale także i talent samodzielny, silny, świadomy granic swej możności, o niezwykłem pogłębienia psychicznem. Obrazy Damazego, a szczególnie portrety, pobudzają widza do myślenia. Jest w nich pewna celowość wywołania całego szeregu wrażeń, umiejętność podkreślania takich szczegółów, które razem wzięte, dają fotograficzne niemal podobieństwo portretowanego, jego charakter i wyraz. Nie znam osób malowanych przez Damazego. Ale patrząc na ich portrety, na tę olbrzymią zdolność wydobywania na jaw indywidualnych różnic, siłą tonu, sylwetą, syntezą ruchu, pozą — muszę mimowoli wierzyć malarzowi, muszę podziwiać jego opanowanie środków artystycznych, bo każdy portret jest jakby samem życiem, wcieleniem w barwy duszy człowieka....

Biorę pod uwagę dwa pierwsze lepsze portrety Damazego, wystawione obecnie w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych. Jego własny, maleńki szkic i drugi, przedstawiający starszego już mężczyznę, siedzącego głęboko w fotelu, z ręką bezwładnie opartą o stół. Co tam za wyraz tych oczu, takich dobrych, szlachetnych, przesłoniętych mgłą melancholii i smutku! Co za sentyment w ich wyrazie i jak oddany. Taki dokument psychiczny, w malarskiem przedstawieniu, zaciekawia i pociąga. Widz stwarza sobie historyę życia, przeszłości tego człowieka, w którym dopatruje się znamion chorej, znużonej duszy.... A sam Damazy? Czy autoportrety jego nie są w swoim rodzaju arcydziełami sztuki? Weźmy ten szkic wiszący w pierwszej sali, wykończony w dwóch czy trzech godzinach. O podobieństwo nie chodzi, ale o te akcesorya, tworzące taką całość. Kapelusz o szerokich kryzach przesunięty na tył głowy i uśmiech, w którym prześwietla się dziwny konglomerat powagi i szyderstwa, fajka w zębach, dają przecież pełne wrażenie życia, ze wszystkiemi jego indywidualnemi cechami. Damazy przedewszystkiem **m y ś l i** przy swoich portretach. Kopiując starannie rysy modelu, ożywia je swoim, odrębnym wyrazem, jaki umiał podchwycić, jaki uznał za najbardziej charakterystyczny, dla danej osoby. Całą uwagę skupia na głowie. Daje jej harmonijne tło, pełne światło, całą skalę świateł, ożywia ją, uplastycznia, wyciąga po prostu z ram. Każdy portret jest inny, każdy odrębny. Czasem tak bardzo szlachetny, liryczny, jak przepiękna, przypominająca głowy Constante'a podobizna żony artysty, gdzie cała scenerya, ruch rąk, bukiecik fiołków, rzucony niedbale w głębi, koloryt, rysunek, układ, wywołują bezwolnie, samą intenzywnością nastroju niezwykłe wrażenie — czasem znów impetyczny, gwałtowny, porywający śmiałością kompozycyi i rysunku. Na wystawie widziałem szkice Damazego robione w trzech godzinach. Kilku liniami oznaczona jest sylweta, pozbawiona wszelkich uderzających szczegółów, w wykonaniu swem prosta, ujmująca tą właśnie prostotą i prawdą. To są wszystko prace robione z przekonaniem.

Gdy potrafi opanować model, dobrać mu pozę, linię, światło, przeniknąć go do głębi, zaobserwować, zapamiętać momentalny może, lecz najbardziej charakterystyczny wyraz jego twarzy, mogąc wogóle tworzyć w takich warunkach, wlewa w tę twórczość wszystkie skarby swego talentu, prześwietla ją jasnym promieniem natchnienia, czyni z niej dzieło sztuki, wielkiej, prawdziwej sztuki. Nie wszystkie jednak portrety są wytworem tak szczęśliwej pracy. Są i inne. A patrząc na nie (nr. katalogu 2, 7, 25) odbiera się wrażenie, jak gdyby tej inwencyi, temu natchnieniu białe opadły skrzydła. Ratuje je tylko wierne podobieństwo. Zbywa im na wyrazie psychologicznym — cała sylweta, jej układ, tło (czasem aż „nudne“, nr. 25) są szablonowe, **p r z e c i ę t n i e** dobre, nie interesujące. Odbiera się wrażenie, jak gdyby to była robota na obstalunek, podobizna filisterskiego modelu, przychodzącego do pracowni z naprzód przed lustrem wyuczoną miną, dyktującego swoje warunki, które zazwyczaj krępują indywidualizm artysty, naginają go do obcej mu woli, ze szkodą dla portretu. Ztąd spotyka się w tym zbiorze obrazów Damazego, konterfekty urzędowe, sztywne, oficyalne, traktowane sumiennie, ale na zimno — bez przekonania. W pośrodku stoją najnowsze prace. Portrety kontuszowe (n. p. nr. 28) lepsze od poprzednich, w fakturze jednolite, łatwe, bardzo reprezentacyjne, przypominające prace holenderskich mistrzów przez swój spokój, zrównoważenie plam i koloryt, dostosowany do otoczenia, w jakiem się kiedyś znajdą. Udatnym, nazwałbym również portret mężczyzny w szambelańskim stroju, chociaż stawiam wogóle tego rodzaju prace Damazego o całe niebo niżej od rozmachowych, porywających artyzmem auto-portretów i kilku szkiców tej miary co skromne na pozór wizerunki Władysława Mickiewicza, Galla, dr. Jendla.

Żałuję również, że Damazy nie zgrupował przeglądowo portretów dzieci. Co za bajeczne studyum duszy stojącej u wrót życia odzwierciedla się w oczach takiej Janki i Hanki, jaki to przepyszny typ, ów znudzony siedmioletni może infant, spoglądający przymrużonemi oczami na boży świat, jak gdyby już wiedział, że „życie splunięcia nie warte“... Albo ten kochany berbeć, uchwycony w ruchu, zupełnie żywy, przyciskający rękami niezadowolonego z takiej pozycyi kota i szczeniaka łyskającego czarnemi ślepkami. Stoi bezradny, trochę zdziwiony, a kot wymyka mu się z pod rączki i długiemi, komicznemi nogami zwisa ku ziemi... Można godzinę strawić przed tymi dzieciakami i dopatrywać się w nich coraz nowych, bardziej charakterystycznych znamion i przywiązać się do takiego przejawu twórczości, na jaki tylko prawdziwy, szczery talent zdobyć się może. Jego wielostronności dowodzą również kompozycye rodzajowe „Wiosna“ (Nr. 14) „Wieczór“ i najlepsze z nich „Jezioro Tegernsee“. W „Wiośnie“ część figuralna schodzi na drugi plan. Światło odgrywa tutaj pierwszorzędną rolę. Jest to doskonałe studyum kolorystyczne polegające na amalgamacie blasków zachodzącego słońca z cieniami, zlewającymi się w natężeniu tonu w jakąś nieuchwytną, ogromnie mozolną do oddania liliową mgłę. Krajobraz poprawny, niektóre typy chłopskie przepyszne (głowa staruchy wychylająca się z okna piwnicy) rozłożenie planów słabsze. W „Jeziorze Tegernsee“ udało się Damazemu uchwycić efekt świetlany, rozlewający się całą skalą tonów na wodzie, bezpośrednio po zachodzie słońca, efekt trwający zaledwie kilka minut, przeprowadzony na podstawie notatki malarskiej, a przez to do wykonania bardzo trudny.

Wymieniłem więc większą część dzieł Damazego. Co o nim sądzę, powiedziałem szczerze. Uważam go za talent wybitny, zajmujący niepoślednie stanowisko w polskiem malarstwie; talent w pełni rozwoju, mający wielką przyszłość przed sobą. Opiera on się na tak pewnych, trwałych podstawach, że śmiało spoglądać w nią może....

Do dobrego wrażenia, jakie wystawa Damazego na zwiedzających wywiera, przyczynia się w niemałej mierze artystyczne, wytworne, europejskie jej urządzenie. Jeżeli to jest zasługą dyrekcyi, to powinszować jej postępu!

A. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolei żelaznych zamówiło w austryackich fabrykach lokomotyw i tenderów, 25 lokomotyw i 36 tenderów za sumę 2,400 000 koron.

Sejm.

(4 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 23 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenio Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. **P o t o c k i** o godz. 10·30 przed południem.

Na sali obecny JE. P. Minister dr. Piętak.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz p. **U r b a ń s k i** odczytał szereg wniesionych petycyj, które Izba odesłała do poszczególnych komisyj.

Z kolei p. ks. Andrzej **L u b o m i r s k i** odczytał postawione wnioski:

P. **S z a j e r a** i tow. w sprawie ukrajowienia drogi Rzeszów-Strzyżów-Jasło 80 klm. i Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Majdan-Tarnobrzeg 70 klm.

Tegoż posła i tow. w sprawie fabryk krajowych dla wyrobów betonowych i odsprzedaży tychże wyrobów włościanom po cenach produkcyi.

P. **T r z e c i e s k i e g o** i tow. w sprawie wyrugowania wędlin sprowadzanych z obczyzny, a popierania masarskich zakładów krajowych, polecenia dyrekcyom szpitali zaopatrywania się w wyroby drobnych przedsiębiorców, zaprowadzenia przy szkołach rolniczych gospodyń wiejskich, małych wędlarni.

P. Stanisława **J ę d r z e j o w i c z a** i tow. o poddanie pod kontrolę związku stow. zarobkowych i gospodarczych towarzystw zaliczkowych, do tego związku nie należących.

Z kolei sekretarz p. **U r b a ń s k i** odczytał wniosek nagły p. **S t a p i ń s k i e g o** w sprawie mowy malborskiej.

P. **M a r s z a ł e k** krajowy zawiadamia Izbę, że wniosek ten nie został dostatecznie podpisami poparty.

P. **R a y s k i** imieniem lewicy składa następujące oświadczenie: Jakkolwiek podzielamy uczucia i pobudki, jakie kierowały p. Stapińskim przy stawianiu jego wniosku, nie użyczamy mu poparcia, powolni uchwale sejmowego Koła polskiego.

P. **S t a p i ń s k i** żąda, aby skonstatowanie, czy wniosek jest dostatecznie poparty, odbyło się w drodze imiennego głosowania.

Wniosek pos. Stapińskiego o imienne głosowanie upadł.

Również i sam wniosek nie uzyskał poparcia. Głosowało za nim tylko 3 posłów: wnioskodawca Stapiński, Bojko i Krempa.

P. **S t a p i ń s k i** woła: Oto sarmacka buta!

P. Marszałek krajowy zawiadamia, że udzielił urlopu pp.: Fedorowiczowi na 2 dni, Stapińskiemu na 3 dni, Baworowskiemu na 5 dni.

P. JE. **Z a l e s k i** wnosi o powiększenie komisyi gminnej z 9 członków na 14, administracyjnej z 15 na 20, szkolnej z 17 na 20, gospodarstwa krajowego z 19 na 20, kolejowej z 15 na 16, przemysłowej z 11 na 15, sanitarnej z 9 na 12, solnej z 9 na 11, bankowej z 11 na 16, podatkowej z 11 na 13 członków.

Równocześnie wnosi p. Zaleski o wybranie komisyi dla reform agrarnych z 15 członków i komisyi wodnej z 18 członków.

P. dr. **K o r o l** wnosi, by komisyę prawniczą powiększyć z 9 członków na 10 tak, aby i reprezentant Rusinów znalazł w niej miejsce.

P. **Z a l e s k i** zgadza się z propozycyą dr. Korola i wnosi, by do komisyi tej wybrano dodatkowo dr. Korola.

Pisma sądu krajowego karnego w Krakowie o wydanie p. ks. Stojałowskiego, i sądu obwodowego w Stryju o wydanie p. Oleśnickiego przekazano komisyi prawniczej.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy, radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, i rzekł:

Mam zaszczyt odpowiedzieć na następujące interpelacye:

I. Na interpelacyę pp. posłów ks. Stojałowskiego i tow. z 30 grudnia 1901 w sprawie wydzierżawienia polowania gminnego w Zmysłówce:

C. k. starostwo w Łańcucie przeprowadziło dnia 4 lipca 1901 licytacyę polowania gminnego w Zmysłówce na lat 5, t. j. na czas od 1 lipca 1901 do 30 czerwca 1906, przy której jako najwięcej ofiarujący utrzymał się Jan Kojder ze Zmysłówki z rocznym czynszem po 22 K.

Orzeczeniem z 29 sierpnia 1901 L. 20.298 przyznało starostwo dzierżawę polowania Janowi Kojderowi, ale nie na całej wedle warunków dzierżawy 335 hektarów wynoszącej przestrzeni, lecz na razie tylko na przestrzeni zwanej Kopanie, obejmującej kompleks 121 hektarów 4360 arów, a to dlatego, ponieważ zarząd lasów dóbr ordynacyi przeworskiej zgłosił w starostwie w myśl §. 11, ustawy łowieckiej prawo pierwszeństwa do wydzierżawienia reszty obszaru polowania gminnego z Zmysłówce.

Orzeczeniem z 2 października 1901 L. 25.740 starostwo odwołując się do powyższego orzeczenia przyznało Janowi Kojderowi, dzierżawę polowania gminnego w Zmysłówce stanowczo tylko na wymienionej przestrzeni Kopanie, natomiast na reszcie gruntów rustykalnych gminy Zmysłówki przyznało starostwo dzierżawę polowania po myśli §. 11 ustawy łowieckiej ordynacyi przeworskiej.

Na rekurs Jana Kojdera c. k. Namiestnictwo decyzyą z 19 grudnia 1901 L. 138.206 uchyliło obydwa powyższe orzeczenia starostwa, tudzież unieważniło akt licytacyi polowania gminnego w Zmysłówce z 4 lipca 1901 dla wadliwego postępowania, ponieważ tak wydzierżawienie polowania, jakoteż przyznanie ordynacyi przeworskiej prawa dzierżawy na części polowania gminnego bez przetargu prawem pierwszeństwa, nastąpiło przed ustaleniem okręgów polowania w Zmysłówce, co się sprzeciwia postanowieniom §. 5 ustawy łowieckiej.

Zarazem otrzymało starostwo polecenie, aby przedewszystkiem przystąpiło do ustalenia okręgów polowania gminnego w Zmysłówce po myśli §§. 5 do 12 ustawy łowieckiej, a dopiero po ich prawomocności wydało dalsze zarządzenia, celem wydzierżawienia polowania gminnego drogą licytacyi, względnie po myśli §. 11 ustawy bez przetargu, stosując się ściśle do postanowień ustawy.

Żądaniu zatem pp. interpelantów w kieranku „cofnięcia“ orzeczenia starostwa, stało się zadość. Do pociągnięcia zaś starosty łańcuckiego do odpowiedzialności nie ma żadnej uzasadnionej podstawy, gdyż starosta wydał zaczepione orzeczenie w swoim zakresie działania i w toku instancyi według swego prawnego zapatrywania, pozostawiając stronom prawo odwołania się do wyższych instancyj.

II. W interpelacyi wniesionej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 30 grudnia 1901 przez posłów ks. Stojałowskiego i tow. przytoczony jest następujący fakt:

„Wyborca z gminy Niedary, powiat Bochnia, oddał przy wyborze sejmowym głos na Wincentego Pilcha. Gdy po wyborach

wójt z Niedar, Andrzej Skowronek przyszedł do starostwa w jakimś interesie, starosta w Bochni zwymyślał .go, oświadczając, że gmina Niedary za karę nie otrzyma ani soli, ani też pieniędzy na naprawę wałów i że wały te (nad Wisłą) będzie musiała za darmo naprawiać".

Wobec tego pp. interpelanci zapytują, czy fakt ten jest wiadomy Rządowi, czy Rząd spowoduje jak najsurowsze skarcenie starosty w Bochni i wyda polecenie do wszystkich starostw, aby podobne nadużycia raz na zawsze ustały.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, że wójt Andrzej Skowronek, protokolarnie przesłuchany w tej sprawie, wyraźnie oświadczył, że ani w czasie wyborów sejmowych, ani też po tych wyborach, aż do dnia przesłuchania (27 stycznia 1902) nie był wcale u starosty w Bochni, ani w biurze, ani go też po za biurem nie widział, nieprawdą więc jest, aby mu starosta jakiekolwiek uwagi co do ostatnich wyborów sejmowych czynił.

Co do naprawy wałów, to wały te w gminie Niedary były ostatni raz naprawiane w roku 1899 za pieniądze rządowe (zapomogowe) i od tego czasu nie były naprawiane, bo nie było do tego najmniejszej potrzeby. O zapomogę zaś w soli gmina Niedary podała prośbę w czerwcu 1901 i na wniosek starosty otrzymała już po wyborach sejmowych 25 c. m. soli,.

Ze względu na ten stan rzeczy nie ma potrzeby wydania w tej sprawie jakichkolwiek zarządzeń.

III. Posłowie ks. Stojałowski i tow. wnieśli na posiedzeniu z dnia 30 grudnia interpelacyę w sprawie wyrządzania szkód, zrządzonych przy przemarszu wojsk po wsiach; w interpelacyi tej powiedziano, że chodzi mianowicie „o powstrzymanie prostych rabunków, dokonywanych przez żołnierzy na sadach włościańskich, tudzież na paszy".

Odpowiadając na tę interpelacyę muszę przedewszystkiem wyrazić ubolewanie, że w interpelacyi użyto powyższych wyrazów, w wysokim stopniu ubliżających godności c. i k. armii. Użycie tych wyrazów tem bardziej jest niestosowne, że nie przytoczono żadnych faktów, którebу podniesiony zarzut usprawiedliwić mogły.

W braku więc wszelkich danych, ograniczyć się muszę na oświadczeniu, że przyznając nawet, iż przy koncentracyi wojsk, szczególnie po wsiach, mimo surowych zakazów zdarzyć się mogą szkody w sadach i ogrodach, które zresztą nie zawsze od żołnierzy pochodzą; to jednak wykroczenia tego rodzaju bywają surowo karane i bynajmniej nie usprawiedliwiają wyżej przytoczonego tak ciężkiego zarzutu, który więc jako ogólnikowy i nieuzasadniony z całą stanowczością odeprzeć muszę.

IV. Na interpelacyę pp. posłów Romanowicza i tow. z powodu zwłoki w załatwieniu rekursu Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku przeciw wymiarowi podatku zarobkowego mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Przeciw wymiarowi podatku zarobkowego za lata 1895 i 1896 w kwocie rocznej in ordinario 31 zł. 50 ct., nie zaś w kwocie 250 złr. jak twierdzą pp. interpelanci, tudzież podatku dochodowego za te lata w kwotach po 11 złr. 56 ct. wniosło wspomniane Towarzystwo rekursy w listopadzie roku 1896.

Według istniejących przepisów udzielono dotyczące akta wymiarowe departamentowi rachunkowemu c. k. Ministerstwa skarbu do cenzury, który je w ciągu roku 1897 zwrócił, wykazując usterki w kilkunastu punktach wymiaru. Zaznaczone przez wspomniany departament rachunkowy błędy w wymiarze polegały częściowo na mylnem zestawieniu podstaw wymiarowych przez c. k. starostwo w Pilznie, w znaczniejszej zaś części były one spowodowane niejasnem, a nawet poniekąd błędnem sporządzeniem bilansów Towarzystwa.

Sprostowanie tych usterek wymagało kilkakrotnej korespodencyi Starostwa ze wspomnianym departamentem, tudzież rekurującem towarzystwem, tak, iż wniesione rekursy dopiero w roku 1901 przedłożone zostały c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu do załatwienia.

Po zasięgnięciu jeszcze dalszych potrzebnych wyjaśnień załatwiła c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu wspomniane rekursy merytorycznie orzeczeniem z 10 maja 1902 L. 40.180 i 47.410.

V. Na interpelacyę pp. posłów Rottera i tow. w sprawie zamianowania starszego radcy i naczelnika c. k. administracyi skarbowej, Piotra Hablińskiego, komisarzem wyborczym przy wyborach sejmowych w Krakowie, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Rozpisując wybory do Sejmu Prezydyum c. k. Namiestnictwa wezwało starostę w Krakowie, ażeby przedłożył propozycye co do nominacyi komisarzy wyborczych dla poszczególnych sekcyj wyborczych w m. Krakowie.

Starosta uczynił temu wezwaniu zadość, proponując w relacyi z 3 września 1901 na komisarzy wyborczych dla siedmiu sekcyj 4 urzędników politycznych starostwa i 3 urzędników Magistratu. Prezydyum Namiestnictwa zwróciło jednak uwagę starosty, że między proponowanymi urzędnikami politycznymi jest dwóch praktykantów konceptowych, którzy zaledwie od kilku tygodni pozostają w służbie, nie mogą więc mieć potrzebnej rutyny, aby funkcye komisarzy wyborczych pełnić mogli.

W skutek tego starosta w przededniu wyborów zamianował komisarzami wyborczymi w miejsce owych dwóch praktykantów konceptowych i w miejsce jeszcze jednego z pierwej proponowanych, który z powodu przeszkody nie mógł pełnić powierzonej mu funkcyi, dwóch urzędników sądowych i starszego radcę skarbowego Hablińskiego, który przedtem pełnił służbę w starostwie, który więc był staroście osobiście znany i o którym starosta mógł przypuszczać, że funkcyę tę przyjmie.

Z tego stanu rzeczy okazuje się, że starosta niemal w ostatniej chwili, stosując się do wezwania Prezydyum Namiestnictwa i nie mając do dyspozycyi innych urzędników, zamianował komisarzem wyborczym między innymi także radcę Hablińskiego, — z czego już wynika, że nie miał bynajmniej na myśli, wpływać przez to na wyborców — a nie potrzebuję dodawać, że i Prezydyum Namiestnictwa, czyniąc powyższą uwagę, nie miało żadnego zamiaru ubocznego, lecz powodowało się jedynie i wyłącznie tylko względami służbowymi.

Zresztą charakter i działalność radcy Hablińskiego są tego rodzaju, że z pewnością nie nadużyłby on swego stanowiska dla wywierania presyi na wyborców, — a że i wyborcy tej presyi się nie nie obawiali, dowodem tego okoliczność, że właśnie w sekcyi, w której funkcye komisarza wyborczego pełnił radca Habliński, padło stosunkowo więcej głosów na kandydata opozycyjnego, aniżeli w innych sekcyach wyborczych.

VI. P. Oleśnicki i tow. wnieśli na posiedzeniu wys. Sejmu 28 grudnia !900 roku interpelacyę o groźnym stanie rzeki Stryj na Wierczanach, Chodowicach i Pokrowcach, prosząc o ubezpieczenie brzegów i podając, że najwięcej zagrożoną ma być cerkiew w Chodowicach. Ponieważ systematyczne uregulowanie rzeki Stryj, a tem samem i długiego jej biegu przez wymienione miejscowości dopiero w myśl ustawy z 18 września 1901 r. Dz. u. kr. nr. 103 ma nastąpić, przeto Namiestnictwo wezwało starostę w Stryju, aby względem tymczasowej ochrony zagrożonych miejsc, a szczególnie cerkwi w Chodowicach bezzwłocznie zarządził badanie na miejscu i stosowne wnioski przedłożył.

Na to starosta relacyą z 26go lutego 1902 r. doniósł, że w miejscowości Wierczany potrzebne jest tymczasowe ubezpieczenie rzeki, którego koszta w przybliżeniu wynosić mogą 4000 koron; dalej potrzebne jest zabezpieczenie poniżej mostu kolejowego Stryj-Chodorów kosztem około 2000 koron; wreszcie, że celem zabezpieczenia miejscowości Chodowice i cerkwi potrzebne jest poprzednie dokładne zdjęcie rzeki Stryj pod Tatarskiem i Chodowicami aż do Strychanie c gdyż ewentualne roboty tylko pod wsią Chodowice nie byłyby w stanie zabezpieczyć dalszego niszczenia gruntów w tej miejscowości. Wykonanie potrzebnych tu robót wymagać będzie co najmniej 30.000 kor.

Namiestnictwo, przyjmując to sprawozdanie do wiadomości, poleciło staroście w Stryju, aby skoro tylko pora będzie stosowna, bezzwłocznie zarządził zdjęcie przestrzeni rzeki pod Tatarskiem i Chodowicami i przedłożył projekt na niezbędne budowle ubezpieczające, wraz z deklaracyami stron interesowanych co do przyczynienia się do kosztów tych robót. W skutek podania wydziału powiatowego, Namiestnictwo poleciło staroście przyspieszenie tej sprawy.

P. Skołyszewski żąda, aby nad odpowiedzią komisarza rządowego na interpelacyę p. ks. Stojałowskiego i tow. z dnia 30 grudnia z. r. w sprawie wygradzania szkód, zrządzonych przy przemarszu wojsk po wsiach, otworzoną została dyskusya i stawia formalny w tym względzie wniosek. P. Skołyszewski zaznacza, że p. ks. Stojałowski miał racyę, twierdząc, że wojsko dopuszcza się rabunku.

W głosowaniu uchwalono otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią komisarza rządowego, poczem zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i rzekł:

Zapisałem się do głosu w tym celu, aby wykazać na podstawie tekstu interpelacyi, wniesionej przez ks. Stojałowskiego, że odpowiedź Komisarza rządowego była słuszną i uzasadnioną. W interpelacyi tej jest powiedziane: „idzie tu o powstrzymanie prostych rabunków, dokonywanych przez żołnierzy w sadach i paszy". Przeciw tego rodzaju wyrażeniom Rząd z całą stanowczością wystąpić musi, tem bardziej, że nie podano żadnego konkretnego faktu, któryby uzasadniał te zarzuty. Jeżeli się podnosi zarzuty w tak ostrych wyrazach i tak ogólnie, to co najmniej ma się obowiązek przytoczyć fakta na ich uzasadnienie. A z pewnością reprezentant Rząd nie stoi na tem stanowisku, aby biednej ludności nie wynagradzać szkód, a przeciwnie jest za tem, aby te szkody wynagradzano a nadużycia karcono. Ale przeciw tekstowi interpelacyi tak ogólnie opiewającemu, że żołnierzowi zarzuca się rabunek, wystąpić ze strony Rządu się musi. To też czynię i utrzymuję, że w odpowiedzi Komisarza rządowego ani jednego słowa zmienić nie mogę. Tam jest powiedziane, że zarzuty te ubliżają godności armii i że zarzuty są nieuzasadnione. Jeżeli interpelanci przytoczą jakie fakta, to podam je do wiadomości władz wojskowych, one zarządzą dochodzenia, a potem Panowie będą mogli o rezultat zapytać. Zapewniam, że władzy rządowej ani wojskowej nie zależy na tem, aby popierać jakiekolwiek nadużycia. Ale jeżeli się z zarzutami tak sformułowanymi występuje, to się szkodzi dobrej harmonii jaka powinna panować między władzą wojskową a ludnością — a tem samem społeczeństwu wyrządza się istotną szkodę. (Brawa).

P. Stapiński zastrzega się przeciwko temu, ażeby z ławy rządowej padały słowa w formie „stanowczo nieprawda" i t. d. Zdaniem mowcy, odpowiedź Komisarza rządowego na interpelacyę powinna być umiarkowana. Przytacza dalej wypadki, gdzie gospodarze gruntowi byli krzywdzeni. W końcu zwrócił się z prośbą do P. Namiestnika, by przez swoich starostów przekonał się, co się dzieje po przemarszu wojsk.

P. Szajer przytacza fakta, że szkody nie bywają należycie wynagradzane.

P. Czaykowski Wiktor, zaznacza, że nadużyciom w przemyskim powiecie zapobieżono w ten sposób, że wydano broszurę, jak się ma ludność zachować w wypadkach nadużyć przez wojskowość.

P. Kozłowski oświadcza, że Koło polskie w Wiedniu wniosło już raz w tej sprawie interpelacyę do P. Ministra wojny i że Koło nie zaniedba nigdy sposobności zabrania głosu w tej sprawie, o ile fakta zostaną mu podane do wiadomości. Że fakta nadużyć istnieją mowca przyznaje i ubolewa nad niemi.

P. Huryk podnosił rozmaite nadużycia przy przemarszach wojskowych, zarzucał władzom niedbałe sprawdzanie szkód i niski wymiar odszkodowań, w szczególności użalał się na traktowanie włościan przy zamawianiu podwód dla wojska, a zakończył swe przemówienie wezwaniem do Rządu, by słuszne żale ludności zbadał.

Po zamknięciu dyskusyi nad odpowiedzią komisarza rządowego, odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj sprawozdania Wydziału krajowego: w sprawie gal. Kasy oszczędności i podwyższenia gwarancyi kraju za jej wkładki; w sprawie powiększenia dotacyi funduszu przemysłowego: w sprawie podwyższenia gwarancyi kraju za zwrot i oprocentowanie wkładek oszczędności powierzonych Bankowi krajowemu z kwoty 12 milionów do kwoty łącznej ich wysokości 16 milionów K., tudzież odpowiedniej zmiany §. 89 al. 2 i 4 statutu Banku krajowego; w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin; o krajowych zimowych szkołach rolniczych i krajowych instruktorach sadownictwa i ogrodnictwa; o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za r. 1900/1; o podwyższeniu etatu krajowego biura melioracyjnego; o budowie przedłużenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno do kopalni gwarectwa jaworznickiego i do miasta Jaworzna; w sprawie petycyi gminy kat. Dobra szlachecka i Dobra rustykalna o wydzielenie z okręgu sądowego w Birczy i starostwa w Dobromilu a przyłączenie do okręgu sądowego i politycznego w Sanoku.

Z kolei dokonano wyboru komisyj.

Do komisyi gminnej wybrani pp.: Bal, Bobrzyński, Bojko, Buynowski, Fruchtmann, Górski, Hupka, Jaworski Apolinary, Merunowicz, Mogilnicki, Moysa, Stadnicki, Truskolaski, Zaleski.

Do komisyi administracyjnej pp.; Baworowski, Białoskórski, Cieński Leszek, Władysław Wiktor Czajkowski, Władysław Gniewosz, Górski, Hupka, Huryk, Jahl, Jędrzejowicz, Krementowski, Leo, Maiss, Mycielski, Roman Puzyna, Sozański, Jan Szeptycki, Zdzisław Tarnowski, Trzecielski, Vayhinger.

Do komisyi prawniczej pp: Brunicki, Władysław Czaykowski, Fruchtmann, Huza, Jahl, Paszkowski, Rudrof, Tarnawski, Wybranowski, dr. Korol.

Do komisyi szkolnej pp.: Barwiński, Bilczewski, Bobrzyński, Cielecki, Tadeusz Cieński, Czartoryski, Wojciech Dzieduszycki, Leopold Jaworski, Kozłowski, Kramarczyk, Kazimierz Lubomirski, Emil Michałowski, Jan Puzyna, Rayski, Rotter, Rydygier, Andrzej Szeptycki, Stanisław Tarnowski, Józef Teodorowicz, Tomaszewski.

Do komisyi gospodarstwa krajowego pp.: Brykczyński, Cielecki, Dąmbski, Władysław Gniewosz, Gorayski, Hupka, Janczewski, Wincenty Kraiński, Krzysztofowicz, Mazikiewicz, Paygert, Potoczek, Schnell, Skołyszewski, Stadnicki, Struszkiewicz, Zdzisław Tarnowski Antoni Theodorowicz, Vivien, Wiśniewski.

Do komisyi kolejowej pp.: Stanisław Jędrzejowicz, Kolischer, Korol, Korytowski, Lipiński, Małachowski, Męciński, Schätzel, Skołyszewski, Zdzisław Skrzyński, Struszkiewicz, Traczewski, Vivien, Wybranowski, Zaleski.

Do komisyi drogowej pp.: Borkowski, Wincenty Gnoiński, Stanisław Jędrzejowicz, Moysa, Męciński, Ochrymowicz, Pawlikowski, Sala, Zdzisław Skrzyński, Sozański, Starzyński, Szwed, Tyszkiewicz, Mieczysław Urbański, Wiśniewski, Witosławski.

Do komisyi przemysłowej pp.: Götz, Kolischer, Lipiński, Andrzej Lubomirski, Mars, Maryewski, Michalski, Mycielski, Ostapczuk, Paygert, Rutowski, Stapiński, Antoni Teodorowicz, Truskolaski, Żardecki.

Do komisyi sanitarnej pp.: Barabasz, Bednarski, Władysław Czaykowski, Dąmbski, Gołuchowski, Jabłoński, Krzysztofowicz, dr. Mars, Moysa, Trzecieski, Wilczkiewicz, Wurst.

Do komisyi górniczej pp.: Agopsowicz, Gorayski, Kolischer, Lipiński, Płocki, Rapoport, Staruch, Jan Szeptycki, Wiśniewski.

Do komisyi solnej pp.: Bal, Garapich, Korytowski, Maiss, Mandyczewski, Merunowicz, Roman Potocki, Szajer, Szponder, Vayhinger, Włodek.

Do komisyi bankowej pp.: Abrahamowicz, Jan Gnoiński, Władysław Kraiński, Leo, Lityński, Loewenstein, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Stanisław Niezabitowski, Rapoport, Rozwadowski, Sękowski, Skałkowski, Jan Urbański, Żardecki.

Do Komisyi petycyjnej pp.: Agopsowicz, Barabasz, Baworowski, Bednarski, Bojko, Hodyski, Hruza, Kostheim, Lipiński, Lityński, Michalski, Michałowski, Rudrof, Staruch, Szponder, Antoni Theodorowicz, Traczewski, Tyszkowski, Jan Urbański, Wilczkiewicz, Włodek, Wurst, Żardecki.

Do Komisyi podatkowej pp.: Abrahamowicz, Brunicki, Buynowski, Garapich, Gołuchowski, Adam Jędrzejowicz, Korol, Wincenty Kraiński, Krempa, Krzysztofowicz, Loewenstein, Łazarski, Skałkowski.

Do Komisyi dyscyplinarnej. Z całego Sejmu pp.: Barwiński, Borkowski, Stadnicki. Z kuryi miejskiej: p. Jabłoński. Z kuryi wiejskiej: p. Kramarczyk. Z kuryi większych posiadłości: p. Urbański.

Do Komisyi reform agrarnych pp.: Bohaczewski, Tadeusz Cieński, Wład. Wiktor Czaykowski, Hupka, Leopold Jaworski, Łazarski, Milewski, Paygert, Roman Puzyna, Rutowski, Sękowski, Skałkowski, Stojałowski, Trzecieski, Żardecki.

Do Komisyi wodnej pp.: Bojko, Wład. Wiktor Czaykowski, Dzieślewski, Garapich, Kolischer, Kozłowski, Kazimierz Lubomirski, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Michalski, Paszkowski, Rapoport, Rotter, Rozwadowski, Skołyczewski, Sozański, Stadnicki.

Następnie dokonano uzupełniającego wyboru 2 członków do Komisyi budżetowej. Wybrani pp. Rutowski, Zaleski

P. Marszałek krajowy zarządza 10-minutową przerwę celem ukonstytuowania się wybranych komisyj.

Po przerwie podał P. Marszałek do wiadomości Izby:

Komisye ukonstytuowały się w następujący sposób:

szkolna: przewodniczący ks. Czartoryski, zastępca St. Tarnowski, sekretarze Barwiński, Gorayski;

gospodarcza: przew. Gorayski, zastępcy Stadnicki i Zdzisław Tarnowski, sekretarze Paygert i Schnell;

kolejowa: przew. Zaleski, zastępca Męciński, sekretarz Schätzel;

drogowa: przew. Męciński, zastępcy Sala i Mieczysław Urbański, sekretarz Starzyński;

przemysłowa: przew. Andrzej Lubomirski, zast. Rutowski, sekretarz Żardecki;

sanitarna: przew. Gołuchowski, zast. Mars, sekretarz Górski;

górnicza: przew. Gorayski, zastępca Szeptycki, sekretarz Wiśniewski;

solna: przew. Mandyczewski, zastępca Korytowski, sekretarz Merunowicz;

bankowa: przew. Kraiński, zastępca Skałkowski, sekr. Merunowicz:

petycyjna: przew. Michalski, zast. Michałowski, sekr. ks. Szponder;

podatkowa: przew. Abrahamowicz, zast. Gołuchowski, sekr. Löwenstein;

dla reform agrarnych: przew. Sękowski, zast. Tadeusz Cieński, sekr. Hupka;

wodna: przew. Kozłowski, zast. Kolischer, sekr. Merunowicz;

prawnicza: przew. Wład. Czajkowski, zast. Fruchtmann, sekr. Huza.

Po zezwoleniu gminie Liszna, powiatu sanockiego na pobór w r. 1902 173% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich, oraz gminie m. Kamionka Strumiłowa na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, uznał Sejm za ważne: wybór posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego pp. Marsa i Pilata; z okręgu wyborczego miast Sanok-Krosno p. Kazimierza Lipińskiego; z okręgu wyborczego miast Brzeżany-Złoczów dra Stanisława Schätzla; z kuryi gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego hr. Janusza Tyszkiewicza; z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego p. Ka-

zimierza Traczewskiego; z kuryi gmin wiejskich powiatu limanowskiego hr. Antoniego Wodzickiego; z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego Antoniego Starucha; z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego p. Stanisława Bala; z kuryi gmin wiejskich powiatu samborskiego p. Feliksa Sozańskiego; z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego hr. Juliusza Korytowskiego: z kuryi gmin wiejskich powiatu tłumackiego p. Jana Urbańskiego i z kuryi gmin wiejskich powiatu trembowelskiego hr. Jerzego Baworowskiego.

Przy weryfikacyi wyboru posła z powiatu rudeckiego zabrał głos najpierw p. Korol i oświadczył, imieniem Rusinów, że w głosowaniu przy weryfikacyi wyborów ze wschodnio galicyjskich powiatów udziału brać nie będą, z powodu zaszłych przy wyborach tych jaskrawych nadużyć.

Z kolei zabrał głos JE. Namiestnik i przemówił w te słowa:

Kilka słów winienem odpowiedzieć na zarzuty, które podniósł p. Korol przed chwilą. O ile się one odnoszą do większości Izby, nie mają rzeczą na nie odpowiadać. W słowach jednak jego były zarzuty wprost skierowane przeciw Rządowi i organom rządowym z powodu przeprowadzenia wyborów. Mówiliśmy o tych rzeczach nieraz i będziemy jeszcze mówili przy wyborach, których weryfikacya będzie na porządku dziennym.

Przy wyborach, przy których sami wyborcy nie podnoszą zarzutów, dziwną się zdaje rzeczą, że się podnoszą zarzuty ze strony posłów. Sądzę, że było rzeczą samych wyborców upomnieć się o swoje prawa.

Co do kwestyj podnoszonych przez posła Korola mogę tylko skonstatować, że wybrani w powiecie rudeckim i tłumackim posłowie cieszą się wielką i zasłużoną sympatyą wśród ludu a temu nie zaprzeczy i p. Korol.

Była nadto mowa, że się rozstrzygnięcie co do zarzutów przewleka bez końca, tak, że posłowie może nieprawnie wybrani, długo zasiadają w Izbie. Otóż zapewniam, że dążę do tego, aby zbadać te sprawy, jak najprędzej; wszystkie wybory, co do których wniesiono protesty, starałem się zbadać w ten sposób, że posyłałem na miejsce zpewnością bezstronnie umiejących sądzić wyższych urzędników. Ci wszyscy radcy Namiestnictwa przesłuchiwali wszystkich na których świadectwa się powoływano a szczególnie tych na których się powoływali wnoszący protesty. Dotyczące sprawozdania odesłano już do Wydziału krajowego i będą one do dyspozycyi Izby. Więc zwlekania jakiegokolwiek nie będzie, a jeżeli przeciw temu lub owemu mandatowi są podnoszone zarzuty, tak, że kwestya ważności lub nieważności będzie wątpliwą, to zpewnością na rozstrzygnięcie długo czekać się nie będzie.

Co do ogólnych zarzutów, proszę, aby ich nie generalizować i mówić: wszyscy starostowie zawinili i wszędzie są nadużycia. Jeżeli tak powiemy, to mogę Panów zapewnić, że z równą słusznością można powiedzieć, że i z drugiej strony wszędzie dzieją się nadużycia. Ja tego nie chcę twierdzić, ale tak samo proszę nie uogólniać zarzutów, a jeżeli się zrobi specyalne zarzuty, na faktach oparte, to z pewnością będą one dokładnie zbadane. (Brawa).

P. Stapiński przeczy temu, by badania protestów wyborczych przez urzędników Namiestnictwa były objektywne, gdyż mowca na własnej skórze nawet doznał, że tak nie jest.

P. ks. Bohaczewski twierdził, że nawet w tych okręgach wyborczych, w których kandydaci komitetu centralnego polskiego wyboru się zrzekli, także działy się nadużycia.

Następnie posłowie, których wybór uznany został za ważny, złożyli przyrzeczenie poselskie przez podanie ręki P. Marszałkowi krajowemu.

Z kolei udzielił Sejm koncesyj do pobierania opłat mytniczych: wydziałowi powiatowemu na drodze gminnej I. klasy Mielec-Borowa; wydziałowi powiatowemu w Brzesku od mostu na rzece Uszwicy w Borzęcinie na drodze gminnej I. klasy Szczurowa-Waryś; wydziałom powiatowym w Brzesku i Tarnowie na drodze gminnej I. kl. Bogumiłowice i Miechowice małe; wydziałowi powiatowemu w Samborze od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach na drodze gminnej I. kl. Sambor-Czaple; wydziałowi powiatowemu w Wieliczce od mostu na rzece Krzyworzece, w Wiśniowej na drodze gminnej I. kl. Czasław-Wiśniowa; wydziałowi powiatowemu w Złoczowie od mostu gminnego I. klasy na rzece Pełtwi w Kutkorzu i spółce Harklowskiej „Edward Dzwonkowski i Spka w Harklowy" od przewozu przez rzekę Ropę pod Skołyszynem.

Następnie udzielił Sejm pogorzelcom m. Lubaczowa tytułem zapomogi kwotę 2000 koron.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Marywski uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie udzielenia zapomogi ludności dotkniętej klęską powodzi w powiatach zachodnich Galicyi.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i rzekł w te słowa:

Niestety, jak Panom wszystkim wiadomo choćby z wiadomości podanych we wszystkich dziennikach, to, co stało się powodem trzech, a właściwie czterech wniosków nagłych, bo onegdaj postawiono także taki wniosek nagły, jest istotnie smutną prawdą.

Zachodnia część kraju naszego dotknięta jest wielką i poważną klęską powodzi. Daj Boże, ażeby się ograniczyła ta klęska na tych powiatach, w których powódź już dziś jest; ale pogoda dotychczas się nie ustaliła i inne rzeki wzbierają także w groźny sposób. Na razie rzeczywiście klęska jest tylko w powiatach zachodnich

Powódź pojawiła się najpierw na Małej Wiśle, w powiecie bialskim, potem wylały rzeki Soła i Skała i także powiat wadowicki jest w poważny sposób dotknięty a bardzo wielkie szkody są również w powiecie chrzanowskim. Tam Wisła po przyjęciu dorze za Soły i Przemszy wylała w bardzo groźnych rozmiarach. Tak samo ma się rzecz z miejscowościami, leżącemi w powiatach krakowskim i podgórskim, a szczególnie w powiecie podgórskim szkody są bardzo znaczne.

Oczywiście, że administracya państwowa robiła co można było podczas tej klęski i robi teraz, aby przyjść ludności dotkniętej z pomocą, z pomocą pod względem fizycznym, więc z ratunkiem i pod względem materyalnym, aby dopomódz ludności, która istotnie w skutek tej klęski popadła w nędzę Zaraz na pierwszą wiadomość o wylewach posłałem odpowiednie fundusze na pomoc chwilową. Ta suma naturalnie rosła i dziś już wynosi mniej więcej 20.000 kor. Zwracam uwagę, że jest to tylko pomoc czysto doraźna, więc nie może być mowy, aby pomoc ze strony Państwa do tego się ograniczyła.

Oczekuję wiadomości dalszych i oczywiście w miarę środków będę się starał pospieszyć z pomocą materyalną. Naturalnie jeżeli środki, które nam do rozporządzenia, nie wystarczą, udam się natychmiast do ministerstwa z żądaniem dalszych na ten cel środków.

Oczywiście jednak akcya ratunkowa do tego ograniczyć się nie może. Ludność dotknięta jest bardzo ciężką klęską i ludność ta rzeczywiście potrzebuje wydatniejszej pomocy, a przedewszystkiem znacznego bardzo zarobku. Dlatego też rzeczą moją, jako namiestnika kraju i rzeczą także Posłów, reprezentujących ten kraj, jest przedewszystkiem starać się o to, ażeby w tych okolicach które są dotknięte powodzią, zarządzone były bardzo znaczne roboty publiczne, przy których ludność mogła znaleźć odpowiedni zarobek.

A potrzeba tego tem większa, że właśnie w tych okolicach najpilniejszą kwestyą jest regulacya rzek, która w przyszłości będzie mogła podobnym klęskom zapobiedz. Ale zwracam uwagę specyalnie co do powiatu bialskiego, że Wisła stanowi tam granicę, więc roboty muszą być wykonywane także w porozumieniu z rządem niemieckim. Mogę Panów w końcu tylko zapewnić, że z mej strony zdaję sobie bardzo dobrze sprawę z tego jakiej doniosłości jest ta klęska i że z pewnością ani ja, ani podwładni mi urzędnicy nie zaniedbamy niczego, aby przyjść ludności dotkniętej z pomocą. (Brawa i oklaski).

P. P. Skołyszewski i Kramarczyk uzasadniali następnie również swe nagłe wnioski, analogiczne do wniosku p. Maryewskiego.

Po uchwaleniu nagłości, wnioski odesłano do komisyi budżetowej.

Na tem o godzinie 2 min. 45 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczające następne na środę, godzinę 10 rano.

* *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye: budżetowa i administracyjna, oraz kluby: autonomistów, demokratyczny i rolniczy; jutro przed południem odbędą posiedzenia komisye: bankowa i drogowa; we środę zaś rano komisya przemysłowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w piątek P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka, a w sobotę P. Ministra obrony krajowej generała broni hr. Welsersheimba na osobnych posłuchaniach.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odbył w sobotę popołudniu konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

W Poznaniu, w niedzielę d. 29 czerwca, o godz. 12 w południe odbędzie się w wielkiej sali hotelu Lamberta wiec, celem zaprotestowania przeciw projektowi antypolskiemu (t. j. uchwaleniu 250 milj. marek na fundusz komisyi kolonizacyjnej). Na czele odezwy zwołującej wiec, podpisani są: Maksymilian Jackowski jako przewodniczący komitetu, a hr. Maciej Mielżyński i poseł Bernard Chrzanowski jako zastępcy przewodniczącego.

Dziennik Poznański zaznacza, że prasę hakatystyczną obiegają obecnie dwie sensacyjne pogłoski, a mianowicie, że ks. Arcybiskup Stablewski urządza demonstracyjną pielgrzymkę polską do Rzymu, w przekonaniu, że Papież wygłosi mowę, pocieszającą Polaków, i że polskie banki we Lwowie dały w tych dniach 10 milionów, a polskie banki w Warszawie 16 milionów na fundusz polski, mający przeciwdziałać komisyi kolonizacyjnej. „Jedna i druga wiadomość — stwierdza *Dziennik Poznański* — jest oczywiście tendencyjnym wymysłem; piętno kłamstwa zbyt tu wyraźne, żeby jej wierzyć, ale w sianiu takich kłamliwych wiadomości jest system, obliczony na alarmowanie nieznającej stosunków opinii niemieckiej. Prasa hakatystyczna kłamstw takich nigdy nie prostuje".

Polacy w Westfalii i Nadrenii rozpoczęli już agitacyę w sprawie przyszłorocznych wyborów do parlamentu niemieckiego. Przewodniczący komitetu wyborczego, p. Wojczyński z Gelsenkirchen, wezwał wszystkich członków komitetu głównego, aby mu podali swoje adresy, gdyż w najbliższym czasie odbyć się ma zebranie komitetu, a potem zaraz odbędą się we wszystkich powiatach powiatowe wiece przedwyborcze w celu wyboru komitetów powiatowych i przeprowadzenia organizacyi wyborczej. Wchodzą tu głównie w rachubę następujące okręgi wyborcze: Essen, Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen-Dortmund-Hoerde, Mülheim-Duisburg-Ruhrort-Oberhausen i Recklinghausen. Wszędzie — jak pisze *Wiarus* — zostanie wcześnie organizacya przeprowadzona.

Berliner Neueste Nachr., które mają pozostawać w stosunkach ze sferami rządowemi w Berlinie, podają wiadomość, że już w budżet pruski na rok 1903 będą wstawione dodatki do pensyi urzędników, służących na „kresach wschodnich". Znaczny dodatek dostaną nauczyciele ludowi w Poznańskiem.

Niektóre dzienniki zagraniczne donoszą z Moskwy, że uwięziono tam Francuza, którego uznano za Fryderyka Humberta. Przyjął on fałszywe nazwisko Samptona. Papierów nie znaleziono przy nim żadnych. Dwóch agentów tajnej policyi francuskiej odjechało do Moskwy, aby zbadać kwestyę tożsamości aresztowanego.

Z Paryża donoszą, że bułgarski prezydent ministrów Danew podpisał wczoraj umowę o pożyczce 106 milionów franków.

W sobotę przybyło do portu Southampton w Anglii 1000 żołnierzy z Afryki południowej. Jest to pierwszy transport żołnierzy, którzy po zawarciu pokoju powrócili z Afryki. Pułkownik Hamilton wręczył w sobotę po południu królowi Edwardowi oryginalny egzemplarz traktatu pokojowego.

Król Edward ma się już zupełnie dobrze, a wczoraj wyjeżdżał już w powozie na spacer.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dziś odbędą się wybory I. i II. wiceprezydenta miasta.

Przybyli do Krakowa starsi komisarze budownictwa z Ministerstwa handlu pp.: Jan Czerwiński i Piekarski w sprawie budowy dróg wodnych i celem dokonania odpowiednich studyów dla części kanału z Krakowa do Skawiny.

Popełniono tu śmiałą kradzież w głównej agencyi dzienników i ogłoszeń na Placu Maryackim, w najruchliwszym punkcie. Złodzieje rozbili częściowo kasę wertheimowską i zabrali 80 koron. Pozostawili na miejscu kradzieży świdry i witrychy. Kradzieży dokonali prawdopodobnie zkądinąd przybyli specyaliści.

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Z powodu szkód wyrządzonych przez powódź, wstrzymano na czas nieoznaczony ruch pociągów na przestrzeni Biała-Kozy, kolei lokalnej Biała-Kalwarya.

Wiedeń. 23 czerwca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj ze świtą na uroczystości koronacyjne do Londynu.

Kazań, 23 czerwca. W dzielnicy tatarskiej wybuchł wczoraj wielki pożar, który zniszczył znaczną część miasta. Dopiero dziś ogień ugaszono. Szkoda wynosi kilka milionów.

Saratow, 23 czerwca. Rząd rossyjski ma zamiar wybudować kolej z Saratowa do Archangielska. Kolej ta iść będzie lewym brzegiem Wołgi.

Ateny, 23 czerwca. Między aresztowanymi tu agentami bułgarskiego komitetu macedońskiego znajduje się niejaki Rosikas; naoczni świadkowie poznali w nim tego człowieka, który podczas rozruchów w listopadzie w zeszłym roku strzelił do prezesa gabinetu.

Ateny, 23 czerwca. W Tessalii aresztowano kilku członków komitetu macedońskiego w Sofii, którzy usiłowali przemycić do Macedonii broń i amunicyę.

Medyolan, 23 czerwca. Książę Abruzzów wręczył księgarzowi Höpliemu manuskrypt swego dzieła o „Wyprawie do bieguna północnego" i upoważnił go do wydania tego dzieła także w tłómaczeniu na inne języki. Książka wyjdzie w październiku b. r.

Paryż, 23 czerwca. Minister dla kolonij otrzymał telegram, iż w Fort de France noc wczorajsza przeszła spokojnie. W gminie Makuva rozpoczęto na nowo roboty. Wulkan Pelée wyrzuca ciągle z siebie kupy popiołu.

Lemons, 25 czerwca. Prezydent Loubet przybył tu wczoraj, aby wziąć udział w uroczystości Związku gimnastycznego. Miasto wspaniale udekorowane; publiczność witała owacyjnie Loubeta.

Barcelona, 23 czerwca. Z okazyi przyjazdu b. ministra Canalejasa przyszło wczoraj do demonstracyj. Dwóch deputowanych aresztowano. Z tłumu padło wiele strzałów rewolwerowych. Policya rozproszyła demonstrantów. Deputowanych wypuszczono na wolność pod warunkiem, że zobowiążą się wrócić do Madrytu.

Londyn, 23 czerwca. Na uroczystości koronacyjne przybył tu marszałek niemiecki hr. Waldersee.

Londyn, 23 czerwca. Dzienniki poranne donoszą z Shanghaju, że na pewnym krążowniku chińskim na rzece Jangtse nastąpiła onegdaj eksplozya, w skutek której 150 osób, oficerów i marynarzy utonęło.

† Król Albert saski.

Drezno, 23 czerwca. Dziś rano przybył tu Najj. Cesarz Franciszek Józef, powitany na dworcu przez króla Jerzego i następcę tronu. Najj. Pan zamieszkał w pałacu królewskim.

Dziś wieczorem przybywają tu cesarstwo niemieccy.

Przybędzie na pogrzeb także Arcyksiążę Otto z żoną, prezydent parlamentu niemieckiego hr. Ballestrem, oraz liczne deputacye.

Pokój z Boerami.

Kapsztad, 23 czerwca. Lord Kitchener oddał dowództwo nad wojskami angielskiemi w Afryce południowej w ręce generała Lyttletona, a sam odjechał do Anglii.

Pretorya, 23 czerwca. Millner złożył wczoraj przysięgę jako gubernator i naczelny komendant kolonij. Rada ustawodawcza i egzekucyjna objęła swe funkcye.

Wiedeń, 23 czerwca 1902. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. Godz 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt 679·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 699 —, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 537·50, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Bankvereinu 455·50, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 553·—, Akcye Kolei państwowych 706 —, Akcye Kolei Południowej 71·50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 450·50, Akcye Kolei Północnej 5800·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·—, Akcye Alpiny 406·—, Akcye Rima Muranyi 514·25 Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1575·—, Akcye Fabryki broni 333·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·10. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·15, Losy tureckie 108·50, Marki 117·30, Ruble 253·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. czerwca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	550	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	420	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	—	—
4% los. w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	50	94	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	189.—	191.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.—	153.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	191.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	420.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.50	164.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207.—	208.40
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.—	208.40
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	288.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	97.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.75	85.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.25	100.55
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.40	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.75	91.75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.15	20.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	440.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	186.—	190.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	76.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	235.50	237.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	277.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2503.—	2505.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	700.—	701.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.—	488.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	550.—	554.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	340.—	350.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.—	423.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1580.—	1586.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540.—	542.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	402.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	355.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5785.—	5800.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.50	569.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	878.—	880.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	730.—	740.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	880.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	406.—	407.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1565.—	1605.—
Schodnicy 500 kor.	1140.—	1160.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	403.—	407.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.12½	240.32½
Paryż za 100 franków	95.32½	95.42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	94.—	94.15
Francuskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.05	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117.47½
Włoskie banknoty za 100 lir	94.—	94.20
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 36388. (5302 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Bursztyn Łopuszna w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 2. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą: w sekcyi Rohatyn 1347 kor. 21 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1902.

L. 47.112. (5301 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 2. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą: w sekcyi drogowej: Mikuliczyn 19.869 K. 02 h., Delatyn 2658 K. 62 h., Kołomyja 7707 K. 53 h., Zabłotów 2395 K. 67 h., Pistyn 6509 K. 62 h., ogółem 39.140 K. 46 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1902.

L. 42.457. (5230 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo kamiennych budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych na Wiśle w sekcyi 1-szej od Górki klm. 145 do Brzeźnicy klm. 182 i w sekcyi 2-giej od Brzeźnicy klm. 182 do Słupca klm. 209, tudzież na Dunajcu od ujścia do Wisły klm. 0 do klm. 10 w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 15. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Tarnowie o godzinie 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące dla każdej sekcyi 3000 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych liczbami i słowami.

Oferty należy wnosić na każdą sekcyę osobno z osobnem wadyum; zatwierdzenie nastąpi odrębnie dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. czerwca 1902.

Wzór oferty.

OFERTA

mocą, której niżej podpisany obowiązuje się w przeciągu lat 1902, 1903 i 1902 wykonać wszelkie budowle wodne kamienne w sekcyi Wisły (Dunajca) od km. . . . . do km. . . . w okręgu budowniczym tarnowskim za opustem . . . . słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Data . . . .

(Imię i nazwisko oferenta).

L. cz. E. 248/2 (8) (5215 3—3)

Dnia 14. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya 1) realności lwh. 121 na 1800 kor. i 2) realności lwh. 128 w Chrząstowie na 1200 kor. ocenionych.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1200 kor., ad 2) 800 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28. Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27. maja 1902.

L. cz. Succ. 9050/1266 (5233 3—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddz. VII. we Lwowie jako władza sprawy niesporne prowadząca ogłasza niniejszem, że dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 13 dobrowolna publiczna licytacya, celem wydzierżawienia do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należących dóbr Osłałowice w powiecie przemyślańskim położonych, na dalszy 12 letni okres dzierżawiony t. j. na czas od 24. czerwca 1903 do 23. czerwca 1915 r. z tem, że cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 12.000 kor. rocznie, że każdy chęć wydzierżawienia mający, winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo do rąk komisyi licytacyjnej, że licytacya będzie przeprowadzoną na pisemne oferty, że zatwierdzenie umowy dzierżawnej, względnie wybór osoby dzierżawcy z pomiędzy oferentów bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego jest zastrzeżonem Radzie administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, że dzierżawca otrzyma corocznie bezpłatnie 50 stosów drzewa bukowego i grabowego łupanego, 100 stosów takiego drzewa krągłego, 50 stosów miękkich mieszanych i 150 fur gałęzi na opał.

Dzierżawca ponosi koszta wyrębu, opłaca premię asekuracyi ogniowej budynków, suchej paszy i słomy, będzie obowiązany wykorczować własnym kosztem w pierwszych pięciu latach 50 morgów wyciętego lasu na rolę.

Kaucya dzierżawna równa się półrocznemu czynszowi, dalej, że oferty będą przyjmowane na terminie do godziny 12 w południe.

Wadya jakie złożone zostaną, nie będą składane do depozytu sądowego, lecz oddane zostaną syndykowi fundacyi p. adw. dr. Augustowi Łozińskiemu, lub tegoż wykazanemu zastępcy za potwierdzeniem na protole licytacyjnym.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w centralnej administracyi fundacyi hr. Skarbka we Lwowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 czerwca 1902.

L. 20.334. (5229 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Haliczu będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może w dotychczasowem lokalu, lub w jednym z domów w rynku położonych. Składownia ta przydzieloną jest z poborem tytoniu do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, którego koszta winien składownik pokrywać z własnych funduszów. W ciągu roku od 1. kwietnia 1901 do 31. marca 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 79 908 kor. 42 hal., zaś stemplowy w wartości 17.407 kor. 53 hal. Zysk składownika od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w tym czasie 2061 kor. 97 hal. Od sprzedaży stempli nie pobierał składownik żadnej prowizyi. Obecnie od sprzedaży stempli i weksli będzie przyznana 1½% prowizya.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym formularzu, który można bezpłatnie nabyć w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Stanisławowie. Do oferty należy dołączyć kwit kasowy na złożone wadyum, metrykę chrztu, względnie urodzenia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności i stanu majątkowego, nie dawniej jak przed dwoma miesiącami wystawione i szkic lokalności, w których ma być umieszczona składownia. Wadyum wynosi 400 koron i należy je składać w c. k. Urzędzie podatkowym w Haliczu. Oferty należy wnosić na przepisanym druku wystawione i należycie opieczętowane najdalej do 24. lipca 1902 do godziny 12 tej w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 9. czerwca 1902.

L cz. E. 76/00 (72) (5271 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47, w sali rozpraw I. licytacya dóbr Siekierzyn IV. scheda wyk. hip. l. 103 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych i folwarku „Longinówka" wyk. hip. l. 68 ks. gr. gm. Piotrów przy c. k Sądzie powiatowym w Obertynie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z kamieniołomami.

Nieruchomości łącznie, wystawione na licytacyę są ocenione a to dobra Siekierzyn IV. scheda na 63.160 kor., folwark Longinówka na 29.200 kor., razem na 92.160 kor., a mianowicie grunta na 78.160 kor., budynki na 14.000 kor.

Najniższa cena wynosi 61.440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 152/2 (4) (5261 2—3)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 302 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 4033 kor., najniższa zaś oferta wynosi 2016 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. E. 157/2 (5) (5259 2—3)

Dnia 17. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. I., licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. Kobierzyn.

Nieruchomość powyższą oceniono na 62.963 kor.

Wadyum wynosi 6296 kor.

Najniższa cena wynosi 41.976 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 2. czerwca 1902.

L. 52.512 (5300 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 8. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą: w sekcyi drogowej Sambor II. 1691 kor. 48 hal., w sekcyi drogowej Łopuszanka 10.881 kor. 13 hal., w sekcyi drogowej Turka 1681 kor. 82 hal., w sekcyi drogowej Sambor I. 3980 kor. 5 hal., w sekcyi drogowej Drohobycz 1713 kor. 2 hal., ogółem 19.947 kor. 50 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. 305/2 (6) (5357)

Dnia 30. czerwca 1902 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności whl. 733, 3/10 części realności whl. 734 i całej realności whl. 1066 ks. gr. Delatyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność whl. 733 na 2400 kor., b) 3/10 części realności whl. 734 na 1500 kor., c) realności whl. 1066 na 1610 kor.

Najniższa cena wynosi a) realności whl. 733 1200 kor., b) 3/10 części realności whl. 734 750 kor., c) realności whl. 1066 805 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 24. maja 1902.

L. 35.163/902. (5299 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tamy faszynowej równoległej $< \frac{61}{484}$ (30) z poprzeczkami a i b na Dunajcu pod Biskupicami melsztyńskiemi odbędzie się 25. lipca 1902 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy obliczono na 15557 ·5 koron.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 800 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami albo wyrażające różne opusty dla różnych robót osobno nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. czerwca 1902.

Wzór oferty.

OFERTA.

mocą której niżej podpisany obowiązuję się wykonać tamę równoległą faszynową $< \frac{61}{484}$ (30) na Dunajcu pod Biskupicami melsztyńskiemi za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

Data . . . .

Tarnów, 25. lipca 1902.

(Imię i nazwisko oferenta).

L. cz. E. 65/2 (5) (5280)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III., sądu tutejszego, licytacya realności a) połowy lwh. 127, b) 1/4 części lwh. 209, c) 2/84 części lwh. 321, d) połowy lwh. 754 i e) 1/4 części lwh. 755 ks. gr. gminy Radłowice objętych.

Nieruchomości oceniono ad a) i d) na 1400 kor., ad b) i e) na 127 kor. ad c) na 8 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) i d) 933 kor. 33 hal., ad b) i e) 84 kor. 66 hal., ad c) 5 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 406/1 (9) (5364)

Dnia 10. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya 2/8 części realności lwh. 429, 2/52 części realności lwh. 428, 2/16 części realności lwh. 430 i 2/16 części realności lwh. 574 ks. gr. gm. Gilowice.

Dom z przynależnościami oceniono na 80 kor., grunta na 607 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 458 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. 871/2 (4) (5289)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 30. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya realności a) 1/16 części ciała hipotecznego lwh. 160 gm. kat. Rosochacz i b) połowy ciała hip. lwh. 255 tejże gminy.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 196 kor. 87 hal., ad b) na 1805 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 131 kor. 25 hal, ad b) 1203 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. 672/2 (5) (5287)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat Świdowa, b) lwh. 624, c) lwh. 299, d) lwh. 164 tej samej gminy objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 770 kor., ad b) na 900 kor., ad c) na 1190 kor., ad d) na 470 kor.

Najniższa cena ad a) wynosi 513 kor. 33 hal., ad b) wynosi 600 kor., ad c) 793 kor. 33 hal., ad d) 313 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 857/2 (3) (5288)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 16. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) połowy realności lwh. 147 gminy Świdowa, b) realności lwh. 40 tejże gminy, c) realności lwh. 290 tejże gminy, d) realności lwh. 129 tejże gminy, tudzież e) realności lwh. 498 tejże gminy objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 401 kor. 69 hal., ad b) na 840 kor. 88 hal., ad c) na 825 kor. 84 hal., ad d) na 399 kor. 10 hal., ad e) na 404 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 267 kor. 80 hal., ad b) 560 kor. 59 hal., ad c) na 550 kor. 56 hal., ad d) 266 kor. 7 hal., ad e) na 269 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. E. 618/2 (5) (5281)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya I.) lwh. 177 i II.) lwh. 266 ks. gr. gm. Dąbrówka objętych.

Nieruchomość oceniono ad I.) na 50 kor., ad II.) na 784 kor.

Najniższa cena, niżej ktorej sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I) 33 kor. 34 hal., ad II.) 522 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. E. XIV. 3008/1 (7) (5332)

Na żądanie Jana Kapelana, Stanisława Kapelana, i Maryanny Nowak w Węgrzynowicach, zastąpionych przez p. adw. dra J. Gleitzmanna w Krakowie, odbędzie się dnia 5. sierpnia 1902 r. o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 ul. św. Jana Nr. 13 I piętro z tyłu, licytacya realności wiejskiej lwh. 2 w Węgrzynowicach, lk. 15 parcele l. 21 bud. 22 bud. 35 ogród 36 łąka, 37 pola, 103 łąka, 117 rola, 118 pastwisko.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1790 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1193 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ktore się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, 24. maja 1902.

L. cz. E. 314/2 (4) (5292)

15. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, licytacya realności, 1/4 części realności lwh. 619 gm. Przemyślany oszacowanej na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 75 kor.

Warunki i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 5. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (7) (5241 3—3)

Obwieszczenie

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 maja 1902 l. cz. S. 2/2 (1) w Nr. 113, 114 i 115 Gazety Lwowskiej w sprawie masy rozbiorowej Izaka Dawida 2 im. Dyma, ogłoszonego w obec niejasnej stylizacyi obwieszczenia, w którym sądzie ma się odbyć audyencya likwidacyjna, oznajmia się, że audyencya w tej sprawie konkursowej na dzień 20. sierpnia 1902 godz. 9 przed południem wyznaczona, odbędzie się przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Lisku.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. S. 1/2 (10) (5242 3—3)

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15. maja 1902 l. cz. S. 2/2 (1, 2) w Nr. 113, 114 i 115 Gazety Lwowskiej w sprawie masy rozbiorowej firmy handlowej Bracia Dym w Lisku ogłoszonego w obec niejasnej stylizacyi tego obwieszczenia, w którym sądzie ma się odbyć audyencya licytacyjna, ogłasza się, że audyencya likwidacyjna w tej sprawie konkursowej na dzień 20. sierpnia 1902 godz. 9 przed południem wyznaczona, odbędzie się przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Lisku.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 14. czerwca 1902.

Konkursa.

L. 63.805/II. (5268 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 5 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Zapałowie z ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wnosić najpóźniej do 6. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18. czerwca 1902.

L. W. 38.380/902. (5265 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się zagranicę.

Prawo nadania tego stypendym służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże akademii, inni kandydaci bez pośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę, i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których I. zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, II. zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 3. czerwca 1902.
Piotrowski.

L. W. 38.379/902. (5264 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1902/1903 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwa tysiące (2000) kor.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego. Jeżeli wykaży się w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów jest koniecznie potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby takowe zatrzymać na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wnoszenia podań ustanawia się najdalej do 2. sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą nauką spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 3. czerwca 1902.
Piotrowski w r.

L. 7215/02 (5349 1—3)

KONKURS.

Na posadę koncepisty Magistratu miasta Rzeszowa z płacą roczną 1800 koron, dodatkiem aktywalnym 400 kor. z prawem do emerytury unormowanej według przepisów dla urzędników państwowych.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacya w miarę kwalifikacyi.

Podnosi się przytem, że dla koncepisty zastrzeżonym jest awans na sekretarza Magistratu po uczynieniu zadosyć wymogom ustawy z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 i rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67.

Od kompetentów wymaga się dostarczenie następujących dowodów, że:

1. nie przekroczyli 36 roku życia,

2. są obywatelami państwa austryackiego i narodowości polskiej,

3. ukończyli studya prawnicze z przepisanymi egzaminami i posiadają dokładną znajomość języków krajowych.

4. są nieskazitelnego charakteru.

Podania wnoszone być mają w terminie do 15. lipca 1902 do Magistratu Rzeszów, 18. czerwca 1902.

Zarząd miasta.

L. W. 41.622/902. (5319)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Stanisławowie z płacą 2.000 kor. rocznie.

Posada ta jest stałą po roku próby i daje prawo do emerytury.

W podaniach o powyższą posadę, które mają być wniesione najpóźniej do dnia 31. lipca b. r. wprost do Wydziału krajowego lub za pośrednictwem właściwej władzy, je-

żeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarkarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii Austryackiej, metrykę urodzenia, tudzież wszystkie świadectwa i dokumenta naukowe, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie we wszystkich działach medycyny dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1902.

L. cz. Prez. 10.601 (5317)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Samborze jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę także przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść podania po myśli §§. 5 i 6 rozp. Min. sprawiedl. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane, najdalej do 15. lipca 1902 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 195/2 (5305)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść ryciny umieszczonej w Nr. 4 czasopisma: „Karykatury“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem: 1) „ofiarom z dnia 2. czerwca“ (strona 1), następnie artykułów pod tytułem 2) „Oko za oko“ 3) „Wilhelmowi“, 4) „W Malborgu“ 5) ryciny pod napisem „Można się spodziewać“ wraz z dopiskiem rozpoczynającym się od słów: „że jeden“ do końca 6) ryciny pod napisem: „We Lwowie“ wraz dopiskiem rozpoczynającym się od słów: „Cóżby rzekł Bem na to“ do końca zawiera znamiona występku z §§. 300, 305, 491 i 494 u. k. i art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych rycin i artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 198/2 (2) (5306)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma „Psikus“ z dnia 14. czerwca 1902 pod napisem: 1) „Posłowi Klofaczowi“ w ustępach od słów: „Boś na“ do „celny grot“ i od słów: „Czech i Polak“ do „muszą zgnieść“ 2) „Z chwili“ w ustępie między słowami: „Galilei“ i „dmuchanie“ dalej w ustępie od słów: „Z Malborga znów“ do „Niemców“ i od słowa „to“ do „po głowie“ zawiera znamiona występku z §. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 202/2 (2) (5307)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 25 czasopisma „Monitor“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem 1) „Całkiem świeżo upieczony chorał“ w ustępach od słów: „Z pod ciosów szabel“ do „wysokie C“ do słów: „Wreszcie“ do „szlachetna? krew“ i od słów: „Baron cukrowy“ do „cały wiek“ zawiera znamiona występku z §§. 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 201/02 (2) (5308)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Walka“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem 1) „Po ankiecie“ w ustępie od słów: „Kto dalej przypatrzył się“ do „za każdą cenę“, 2) „Poseł Klofacz o mowie cesarza Wilhelma“ w ustępach od słów: „że cesarz niemiecki“ do „taktu“ i 3) „Krwiożercze bestye“ w ustępie od słów: „Nie myślimy“ do „ludu roboczego“ zawiera znamiona występku z §. 300, 302, 491, 494 i art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 199/02 (2) (5309)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 288 czasopisma „Słowo Polskie“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem: „Kronika tygodniowa“ w ustępach od słów: „Na niczyje jednak“ do „niemiłe wrażenie“ od słów: „Musimy na razie“ do „nas oburza“ od słów „Prorzę mi darować“ do „żakowskie“ i od słów: „podczas której“ do „wygłaszano“ zawiera znamiona występku z § 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tych uchwał wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 197/2 (2) (5310)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I.) C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma „Prawda i prawo“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem: „W krwawy dzień we Lwowie“ w ustępie od słów: „Na widok krwi“ do „ogarnął zebranych“ i od słów „Za krew“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 196/2 (2) (5311)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Jüdische Volkszeitung“ z dnia 13. czerwca 1902 pod napisem: „Eine Skizze von Galizien“ w ustępach od początku do „mit einem Spottgelde“ i od słów „und den russischen“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300, 302, 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozprwszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 204/2 (2) (5312)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykółów umieszczonych w Nr. 165 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 16. marca 1902 pod napisem: 1) „Deklaracya Jaworskiego w oświetleniu prasy warszawskiej“ w ustępie od słów: „Bo chyba już dosyć“ do „protestować“, 2) „Nadesłane“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k. i występku z §. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 194/2 (2) (5313)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 25 czasopisma „Przyjaciel Ludu“ z dnia 14. czerwca 1902 pod napisem „Koło polskie przeciw ludowi“ w ustępie od słów „Na kimże już“ do „głosować, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 d. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skuted tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 200/02 (2) (5314)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 135 czasopisma „Przedświt“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem „Klofaczowi“ w ustępie od słów „Za śmiałe“ do „Krzyżaków“, zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dal ze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 203/2 (2) (5315)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 188 czasopisma „Nowy Głos polski“ z dnia 15. czerwca 1902 pod napisem „Wiec techników“ w ustępie od słów „Na malborską“ do „Na“, zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 83/2 (4) (5227 3—3)

Kałyna Hrabczuk z Trościańca została uznaną umysłowo chorą kuratorem jej ustanowiono Wasyla Hrabczuka z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 18. maja 1902.

L. cz. P. 56/2 (5) (5096 3—3)

Marnotrawnemu Antoniemu Węgrzynowi z Winnik ustanowiono kuratora Karola Szczepańskiego gospodarza z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 14. maja 1902.

L. cz. P. XVI. 87/2 (10) (5004 3—3)

Rozalia Michalska uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Stanisław Spytkowski masarz z Krakowa,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 119/2 (13) (5135 3—3)

Betti Tobias urodzona Wohlfeld z Rzeszowa uznana umysłowo chora. Kuratorem jej jest adw. Bronisław Zangen w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rzeszów 18. kwietnia 1902.

L. cz. L. 13/1 (3) (5162 3—3)

Wasyl Bihun z Delatyna uznany został marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiony został Maksym Josypczuk z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 11. października 1901.

L. cz. P. XIX. 209/2 (4) (5191 3—3)

Marya Turek Niewiadomska została uznana marnotrawczynią a kuratorem jej mianowany Pan adw. Dr. Władysław Sołowij.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział XVIII.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. A. 26/2 (14) (5206 3—3)

Chemel Lichtblau z Janowic umysłowo niedołężnym uznany i kuratorem jego Josif Lichtblau ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 30. maja 1902.

L. cz. P. 117/2 (3) (5218 3—3)

Dawid Bodnar z Nadwórnej, został uznany umysłowo chorym, kurator Izaak Bodnar w Nadwórnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 26. maja 1902.

L. cz. P. 22/2 (1) (5176 3—3)

Antoni Handrij z Lachowic podróżnych uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Hnata Stasiuka z Lachowic podróżnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 9. maja 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 767 stow. I. 42 (5129 3—3)

Ogłoszenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano dnia 31. maja 1902 przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu odbytem 18. maja 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę rzeczonego Towarzystwa i wybrano likwidatorami: ks. Teofila Skobielskiego, Piotra Kotowicza i Józefa Zatchera.

Wzywa się wierzycieli, aby się w rzeczonem Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. Firm. 395/2 XVII. 51/97 (5198)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bernard Goldfinger“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: browar w Krakowie.

Z powodu rozwiązania.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, 21. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 24/2 (1) (5194 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Antoniego i Katarzyny Swobodów postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię i nazwisko Antoniego i Katarzyny Swobodów, opatrzonej Nr. 41.225, opiewającej na kapitał 500 zł. w. a., płatny po śmierci jednej z osób zabezpieczonych do rąk Ferdynanda Górskiego lub okaziciela policy, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i trzech dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej policy nie zgłosi w tut. c. k. sądzie.

Kraków, dnia 23. maja 1902.

L. cz. T. 23/2 (1) (5195 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Gustawa Armanda Scholza postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię i nazwisko Gustawa Armanda Scholza, opatrzonej Nr. 17.843, opiewającej na kapitał 2000 zł. w. a., płatny do rąk ubezpieczonego skoro dożyje dnia 11. września 1915 r. lub w razie wcześniejszej śmierci tegoż zaraz doniesicielowi policy, zawiadamia każdego komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej policy nie zgłosi w tut. tut. c. k. sądzie.

Kraków, dnia 22. maja 1902.

L. cz. A. 534/00 (5) (5221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że dnia 27, marca 1899 zmarł w Peczeniżynie Icek Leib dw. im. Altenhaus, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiebądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Majer Hessel z Peczeniżyna ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku

nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty tym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. A. 401/1 (5222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 4. maja 1901 zmarła w Lipicy górnej Justyna Mohyła córka Jurka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Anny Perepiczka i Parantei Mohyła wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Łuciem Mohyłą dla nich ustanowionym

Rohatyn, dnia 26. kwietnia 1902.

Zl. T. 15/2 (1) (5068 2—3)

Über Antrag der Frau Rachel Donner Siegmann wird die Amortisirung eines Bittstellerin vor mehreren Monaten in Verlust gerathenen Cheks Nr. 562 ddo Buczacz 6. August 1900 über 600 Kr. ausgestellt von der Firma J. M. Preminger & B. Kornblüh in Buczacz und zalbar an Cäcilie Siegmann eingeleitet und durch Edict jeder Besitzer aufgefordert seine Rechte in der Frist eines Jahres, 6 Wochen und 3 Tage vom Tage der letzten Einschaltung in der Lem Lemberger Zeitung anzumelden, da nach Ablauf dieser Frist der Chek für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 12. März 1902.

Zl. T. 35/2 (1) (5187 2—3)

Auf Ansuchen der Firma Józef Löffler & Co. in Wien, VII. Schottenfeldgasse 49 wird das Verfahren zur Amortisierung des angeblich in Verlust gerathenen auf ihre Ordre lautenden von Moritz Zieher angenommenen und bei erwähnten Moritz Zieher in Lemberg am 25. Februar 1902 zahlbar gestellten Prima Wechsel über 123 Kr. 57 h. eingeleitet. Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach Kundmachung dieses Edictes dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes als Handels- Gericht
Abtheilung VII.
Lemberg, am 6 Juni 1902.

L. cz. A. 505/1 (9) (5228 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Szlapaka wzywa się by w przeciągu roku do spadku po Michale Szlapaku się zgłosił gdyż inaczej ustanowiony kurator spadek przyjmie a przypadająca na niego część w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Założce, 17. maja 1902.

L. cz. C. II. 217/2 (1) (5290 1—2)

Przeciw Michałowi Szczupakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jakóba Eniela pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. lipca 1902 o godz. 8½ rano.

Celem strzeżenia praw Michała Szczupaka, ustanawia się p. dra Tygermana, adw. w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Szczupaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 22. maja 1902.

L. cz. T. 6/2 (2) (5277 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Bartłomieja Kuzmycza syna Józefa ze Śnietnicy, który około roku 1855 wydalił się na Węgry i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu jednorocznego dnia 30. czerwca 1903 kończącego się terminu, tutejszemu sądowi obwodowemu albo ustanowionemu kuratorowi dr. Stanisławowi Feuersteinowi, adw. w Grybowie dał o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu uznanym zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31. maja 1902.

L. cz. T. 36/2 (2) (5303 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdraża postępowanie amortyzacyjne co do kuponów płatnych 30. czerwca 1902 od 4% listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okresem 56 letnim Ser. II. Nr 4644, 6688, 7066, 7068 i Ser. III. Nr 11869 i wzywa każdego posiadacza rzeczonych kuponów, aby takowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności tychże kuponów sądowi tutejszemu przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia, kupony wzniankowane po upływie wyż zakreślonego czasokresu jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. E. XXI. 1234/00 (3) (5316 1—3)

Na rzecz wierzycieli Galicyjskiego Gwarectwa węglanego złożyła Galicyjska Kasa oszczędności do depozytu sądowego kwotę 16614 kor. 88 hal. Celem rozdziału tej kwoty odbędzie się w dniu 25. czerwca 1902 o godz 10 przed południem w tutejszym sądzie Oddz. XXI. piętro III. audyencya działowa.

Dla nieznanych wierzycieli powyższego Gwarectwa został mianowany kuratorem p. dr Włodzimierz Godlewski, adw. we Lwowie.

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, aby przed lub przy powyższej audyencyi zgłosili w tym sądzie swe pretensye z przedłożeniem dotyczących dokumentów gdyż inaczej roszczenia ich przy tem dziale nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 28. maja 1902.

L. cz. dz. hip. 316/2 i 852 2 (5344)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Żółkwi oznajmia, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła prośbę o bezciężarowe wydzielenie niektórych gruntów gminy Glińsko i przyłączenie ich do hipotecznej księgi kolei żelaznej Lwów-Bełżec (Tomaszów).

Termin do zgłoszeń upływa z dniem 31. sierpnia 1902.

Prośbę i jej załączniki przejrzeć można w podpisanym sądzie powiatowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. C. 138/2 (1) (5294)

Przeciw Michałowi Nagórnemu ostatnimi czasy w Cieplicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Fedka Nagórnego z Cieplic, pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 2/3 z 1/6 realności lwh. 388 gm. Cieplice.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę do rozprawy na dzień 14. lipca 1902 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Mikołaja Nagórnego, ustanawia się p. Iwana Krola w Cieplicach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 3. maja 1902.

L. cz. Cw. II. 444/2 (1) (5352)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Romana Chmurskiego pozew o 900 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się Pana dra Szaflarskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 165/2 (1) (5336)

Przeciw Katarzynie Romancio zamężnej Branczko i Waśkowi Dziad rolnikom z Mokrego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Romancio rolnika w Mokrem pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 99 ks. gr. gm. Mokre.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. lipca 1902 o godz 4 po południu do tego sądu biuro Nr 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych Katarzyny Branczko i Waśka Dziada, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 187/2 (2) (5358)

Przeciw nieobecnemu Janowi Piechota, rolnikowi przedtem w Żołyni wniosła Maryanna Piechota w Żołyni pozew o 280 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dniu 30. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr Walenty Szpunar w Łańcucie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. Prez. 1139 (18 P./2) (5321)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 3ciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1902 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 1. września 1902 o godz. ½9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Fryderyka Kunzeka, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Edmunda Kolba, Radcę wyższego sądu krajowego Mieczysława Morawskiego i radców sądu krajowego Józefa Bielewicza, Antoniego Wileckiego, Józefa Zawadzkiego, Stanisława Nowodworskiego i Aleksandra Kozaczka.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 20. czerwca 1902.

LW. 40.232/02. (5179)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść mają tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19. lipca 1902, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

1.) premium 1.650 kor., II. premium 1.375 kor., III.) 1.100 kor., IV.) premium 825 kor.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla obóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego Starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcia rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak n. p. murarze, kominiarzy, drukarzy i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5. lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu; 2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem; 3. przepisanego § 14. noweli do ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 (Dz. p. p. Nr 39.) świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad a) określony.

Tylko w razie niemożebności przedłożenia wymaganego ad 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przedłożonego stowarzyszenia przemysłowego stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . . miesiąca . . . . i roku . . . . wyzwolonym na czeladnika . . . . i . że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . przez czas . . . . . . lat . . . i miesięcy . . . . a obecnie pracuje podpisanego majstra

Wydział krajowy zwraca uwagę, że według uchwały komisyi powołanej do przeprowadzenia losowania, świadectwa uzdolnienia wypełniane na używanych w dawniejszych latach drukach, nie będą stanowiły dowodu uzdolnienia i prawnej kwalifikacyi do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Według uchwały Komisyi czeladnicy rzemieślnicy, pracujący w warsztatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenia nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Również ci czeladnicy rzemieślnicy, którzy nie udowodnią swej przynależności do jednej z gmin w kraju, nie będą mogli być dopuszczeni do udziału w losowaniu.

Prośby które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu roztrzygać będzie komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym magistracie w dniach 14., 15., 16. i 17. lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19. lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała", do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premij.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę a w rocznicę śmierci jego t. j. 24. marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 25.470/3 (5270 2—2)

Rozpisanie ofert

na dostawę sześciu wag pomostowych do ważenia ciężaru naładowanych wagonów towarowych o wytrzymałości na obciążenie 30.000 kg.

Wagi te mają być dostarczone w roku 1902/3 dla rozmaitych stacyi w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Bliższe warunki tyczące sie konstrukcyi wag i szczególne warunki dostawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państ. w Stanisławowie, lub też na żądanie oferentom przed terminem wnoszenia ofert za zwrotem kosztów nakładu pocztą przesłane.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, opatrzone napisem: „Oferta na dostawę wag pomostowych dla rozmaitych stacyj" winne być wniesione najdalej do 15. lipca b. r. do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kol. państw. w Stanisławowie. Otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Do otwarcia ofert mogą ubiegający się o dostawę osobiście się jawić.

Stanisławów, dnia 19. czerwca 1902.

C. k. Dyrektor kolei państwowej.

L prez. 380/02.

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy miejskim Zakładzie wodociągowym a to:

1. **Urzędnika rachunkowego,** z płacą roczną 2400 kor. Kandydaci o tę posadę przedłożyć mają: dowód ukończenia z pomyślnym skutkiem szkoły średniej, świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i przynajmniej dwuletniej praktyki biurowej.

2. **Kontrolora wodomierzy,** z płacą roczną 1800 kor. Kandydaci o tę posadę winni przedłożyć: dowód ukończenia szkoły średniej, oraz wykazać się praktyką nabytą przy budowie wodociągów.

3. **Rysownika i pisarza** w jednej osobie, z płacą 1600 kor. Kandydaci oprócz dowodu ukończenia szkoły średniej, winni wykazać się dotychczasową praktyką.

4. **Rurmistrza miejskiego,** z płacą roczną 2400 kor. Kandydaci mają również udowodnić ukończenie szkoły średniej, praktykę do budowy wodociągów i dokładną znajomość sieci nowego miejskiego wodociągu.

5. **Kontrolora linii,** z płacą roczną 1800 kor. Kandydaci udowodnić mają odpowiednie wykształcenie i praktykę w układaniu rur wodociągowych, oraz dokładną znajomość linii wodociągowej głównej między Lwowem a Wolą dobrostańską. Siedziba kontrolora linii będzie miejscowość Domażyr w starostwie Gródeckim.

Od kandydatów na wszystkie wyżej wymienione posady, wymaga się dowodów nieprzekroczonego 40 roku życia, oraz znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, od kandydatów zaś na posadę urzędnika rachunkowego i rysownika nadto dokładnej znajomości języka niemieckiego.

Posady wyżej wymienione nadane będą przez Radę miejską prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem dopiero po udowodnieniu dobrej aplikacyi nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie ostemplowane i udokumentowane, wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 12. lipca 1902.

We Lwowie, dnia 12. czerwca 1902.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.**